Wydanie A | ŁÓDŹ czwartek, 4 września 1980 roku | Rok XXXVI nr 196 (9658) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Wniosek o zwołanie Rady Bezpieczeństwa

Kraje afrykańskie podjęły decyzję zwrócenia się do Rady Bezpieczeństwa o rozpatrzenie 25 września br. sprawy sankcji przeciwko Republice Południowej Afryki. Sankcje te mają obejmować embargo na dostawy broni, bojkot naftowy i przerwanie połączeń lotniczych z tym rasistowskim krajem. Członków specjalnego komitetu do walki z apartheidem poinformował o tym jego przewodniczący, Akporod Clark z Nigerii. Kraje afrykańskie będą reprezentowane na tym posiedzeniu przez ministrów spraw zagranicznych.

5 września br. posiedzenie Sejmu PRL

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA
z dnia 3 września 1980 roku
w sprawie zwołania sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Na podstawie art. 30 ust. 1, pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać drugą sesję Sejmu VIII kadencji z dniem 5 września 1980 r.

Przewodniczący Rady Państwa
(—) HENRYK JABŁOŃSKI

* * *

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 5 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 5 września 1980 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.00.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu przewiduje informację o programie aktualnych działań rządu oraz zatwierdzenie uchwał Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

Kluczowe znaczenie współpracy z krajami socjalistycznymi

Wypowiedź wicepremiera M. Jagielskiego

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej zwrócił się do członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów — **Mieczysława Jagielskiego** z prośbą o wypowiedź na temat współpracy gospodarczej Polski z innymi krajami wspólnoty socjalistycznej oraz jej znaczenia w aktualnej sytuacji.

— Nie trzeba dziś — stwierdził Mieczysław Jagielski — przypominać tego oczywistego faktu, że począwszy od najtrudniejszego początkowego okresu budowy Polski Ludowej, poprzez kolejne fazy socjalistycznego rozwoju, aż po okres obecny, współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim, a z upływem czasu także z pozostałymi państwami socjalistycznymi, miała kluczowe znaczenie w rozwoju kraju, w rozwiązywaniu naszych podstawowych problemów gospodarczych i społecznych.

Począwszy od braterskiej pomocy, z jaka pospieszył nam Związek Radziecki w dniach wyzwolenia i odbudowy kraju, poprzez wielki udział radzieckiej myśli technicznej i wyposażenia inwestycyjnego w procesach uprzemysłowienia Polski i stały rozwój wzajemnie korzystnej wymiany handlowej, weszliśmy w etap, w którym współpraca realizowana w oparciu o wieloletnie porozumienia, obejmuje coraz szerszy zakres kooperacji.

(Dalszy ciąg na str. 7)

Górnicy przystępują do pracy

3 bm. o godzinie 5.40 w sali zbornej kopalni „Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu — komisja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera — Aleksandra Kopcia, w skład której wchodzili m. in. zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Andrzej Żabiński i minister górnictwa — Włodzimierz Lejczak, podpisała porozumienie z prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, skupiającego przedstawicieli strajkujących kopalń i innych przedsiębiorstw, głównie przemysłu węglowego.

Na mocy tego porozumienia, w którym uwzględniono postulaty górnicze, wszystkie załogi, które podjęły strajk, rozpoczynają pracę.

Należy podkreślić, że w kopalniach ani na chwilę nie przerwano pracy służb utrzymujących w gotowości produkcyjnej urządzenia.

W myśl porozumienia, górnicy — dla dobra kraju — zobowiązują się jak najszybciej nadrobić wszystkie powstałe zaległości.

Rozumiejąc potrzeby kraju, zgodnie z zobowiązaniem odrobienia powstałych w czasie strajku strat produkcyjnych, załogi szeregu kopalń węgla kamiennego 3 bm. podjęły normalną pracę. W pozostałych zakładach górniczych, w których notowano przerwy w pracy, trwały intensywne przygotowania organizacyjno-techniczne do wznowienia wydobycia w najbliższym czasie i tym samym dołączenia do tych załóg, które nieprzerwanie, rytmicznie dostarczają tak potrzebny gospodarce narodowej węgiel.

Szczególnie dobre wyniki wydobywcze osiągnęli w środę górnicy kopalń: „Jaworzno", „Czerwone Zagłębie", „Miechowice", „Sośnica", „Piast", „Dębieńsko", „Makoszowy", „Dymitrow" i „Czerwona Gwardia".

Wzrastający rytm pracy w kopalniach potwierdza, że swoje obowiązki produkcyjne załogi wykonają.

Druga, jesienna sesja Sejmu obecnej kadencji rozpoczyna się w okresie dla naszego kraju szczególnie ważnym. Poważne problemy gospodarcze i społeczne, fala strajków, jaka przetoczyła się przez kraj, kolejne — IV i V — posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego PZPR, przeobrażenia, przed jakimi staje ruch związkowy w Polsce, odnowiony i żywo rozwijający się dialog władzy ze społeczeństwem — to niektóre tylko fakty i wydarzenia, które przyniosły nam minione dni i wobec których stają posłowie podejmując po letniej przerwie sejmowe prace. Sprawom tym w całości poświęcone będzie najbliższe posiedzenie Izby.

Zatwierdzeniu przez Sejm podlegają — zgodnie z artykułem 37 Konstytucji PRL — uchwały Rady Państwa o powoływaniu i odwoływaniu rządu PRL lub poszczególnych członków Rady Ministrów w okresach między sesjami Sejmu. Stąd też na porządku dziennym piątkowego posiedzenia znajdują się podjęte po IV Plenum KC PZPR decyzje Rady Państwa, dotyczące zmiany na stanowisku premiera i innych zmian w składzie rządu.

Oczekiwane jest wystąpienie prezesa Rady Ministrów, który poinformuje Izbę o programie aktualnych działań rządu, mających na celu wyprowadzenie kraju z obecnych napięć — działań wynikających z decyzji Komitetu Centralnego PZPR oraz porozumień, podpisanych w ostatnich dniach przez komisje rządowe i przedstawicieli strajkujących załóg robotniczych.

Zapowiedź rokowań grecko—tureckich

W Atenach zakomunikowano, że 15 i 16 bm. spotkają się tam wysocy funkcjonariusze ministerstw spraw zagranicznych Grecji i Turcji w celu kontynuowania rozmów na temat spornego problemu kontroli przestrzeni powietrznej nad Morzem Egejskim. Będzie to już szósta runda tych rokowań rozpoczętych jeszcze w 1978 roku. Problem kontroli przestrzeni powietrznej nad tym akwenem jest głównym powodem uniemożliwiającym ponowne przystąpienie Grecji do zintegrowanej struktury militarnej paktu NATO, z której wystąpiła ona w 1974 roku na znak protestu przeciwko milczeniu sojuszników w kwestii tureckiej inwazji na Cypr. Grecja zdecydowanie odrzuca postulaty Turcji w sprawie zwiększenia jej uprawnień w spornej strefie, a Ankara ze swej strony jako warunek wyrażenia zgody na powrót Grecji do NATO postawiła uprzednie rozwiązanie sporu.

Deklaracja CRZZ

(O M Ó W I E N I E)

CRZZ skierowała do wszystkich ludzi pracy, dla członków i aktywu związków zawodowych, deklarację określającą zadania ruchu zawodowego w obecnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w kraju.

Ostatnie wydarzenia — stwierdza na wstępie deklaracja — potwierdziły konieczność głębokich przemian w naszym ruchu. Działaniem musimy potwierdzić, że jesteśmy organizacją autonomiczną i samorządną, niezawodnym reprezentantem interesów ludzi pracy.

Najcenniejszą zdobyczą polskiego ruchu zawodowego jest jego jedność i solidarność klasowa. Nakazem chwili jest strzec tej jedności ponad wszystko.

W deklaracji podkreślono że ruch zawodowy dokonuje zasadniczej odnowy w oparciu o klasę robotniczą — gospodarza swej organizacji.

Obrona interesów ludzi pracy jest naszym głównym obowiązkiem, będziemy go realizować wszelkimi dostępnymi środkami — czytamy dalej w deklaracji. Sprawy, które ruch związkowy stawia w centrum uwagi to: płace, ceny, ochrona zdrowia, polityka socjalna, budownictwo mieszkaniowe. Musi on być organizacją współdecydującą o wszystkich sprawach pracy i życia pracujących i ich rodzin.

Związki zawodowe będą sprawować stałą kontrolę społeczną nad podziałem dochodu narodowego, działalnością organów państwowych i gospodarczych w dziedzinie spraw istotnych dla interesów ludzi pracy.

Ruch zawodowy będzie wykorzystywać prawo sprzeciwu wobec wszelkich decyzji sprzecznych z interesami pracujących, a w przypadkach koniecznych — prawo do strajku.

Już dziś w codziennej praktyce trzeba tworzyć system gwarancji zabezpieczających realizację wszystkich funkcji związków zawodowych. Znajdzie on potwierdzenie w nowej ustawie o związkach zawodowych, której projekt będzie w najbliższym czasie poddany pod dyskusję wszystkich ludzi pracy.

Za najważniejsze dziś zadanie CRZZ uznaje działanie na rzecz wzrostu poziomu życia pracujących i ich rodzin. Sprawą wielkiej wagi jest zapewnienie konsekwentnej realizacji postulatów wysuniętych przez organizacje zakładowe w

(Dalszy ciąg na str. 2)

Powódź w Indiach

Zalane wodą ulice i miasta Jaunpur. N/z: szczepienia przeciwko cholerze.

CAF — Photofax

24 godziny

HELSINKI. Cała Finlandia uroczyście obchodzi przypadającą 3 września 80 rocznicę urodzin prezydenta Urho Kekkonena — wybitnego męża stanu, cieszącego się szacunkiem i uznaniem w kraju i za granicą.

MOSKWA. Leonid Breżniew przesłał do prezydenta Finlandii, Urho Kekkonena depeszę z życzeniami z okazji 80 rocznicy jego urodzin.

BEJRUT. Rząd Zjednoczonych Emiratów Arabskich postanowił utworzyć krajowe towarzystwo, które będzie się zajmowało dystrybucją i sprzedażą produktów naftowych na terenie tego państwa.

PARYŻ. Rząd francuski podjął w środę decyzję o rozwiązaniu „Federacji Europejskiej Akcji Narodowej" — skrajnie prawicowej organizacji paramilitarnej, która jawnie działała w Paryżu i innych miastach.

ANKARA. Wtorek był jednym z najtragiczniejszych dni w Turcji, nękanej od kilku lat przez plagę terroru na tle politycznym. W całym kraju zamordowanych zostało aż 29 osób.

HAGA. Holandia nie będzie w stanie zwiększyć w przyszłym roku budżetu obrony o 3 proc., jak to zostało uzgodnione swego czasu przez wszystkie państwa członkowskie NATO. Tego rodzaju oświadczenie złożył mianowany niedawno nowy minister obrony Holandii, Pieter de Geus.

WASZYNGTON. Ministerstwo Energetyki USA poinformowało, że zamierza wyasygnować sumę 5 mld dolarów na subsydiowanie programu produkcji paliw syntetycznych przez firmy amerykańskie.

HAWANA. W stolicy Kuby kontynuuje obrady 16 regionalna konferencja Organizacji d.s. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Uczestniczący w obradach delegaci występują przeciwko stosowanej przez kraje zachodnie dyskryminacji i nierównych praw w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

MOSKWA. W 9 rocznicę podpisania przez Anglię, Francję, USA i ZSRR porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego dziennik „Prawda" przypomina, że wraz z układami i porozumieniami pomiędzy krajami socjalistycznymi a RFN przyczyniło ono się do zmniejszenia napięcia w tym rejonie Europy.

CO DZIEŃ NIESIE

W 248 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.52, zajdzie zaś o godz. 19.17.

Imieniny obchodzą

Linda, Rozalia, Róża, Liliana

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, na ogół bez opadów. Rano możliwa mgła lub zamglenie. Temp. maks. w dzień ok. 22 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich i południowych.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1001,9 hPa czyli 751,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1939 — Rozstrzelanie w Katowicach przez hitlerowców 80 powstańców śląskich i harcerzy.

1890 — Ur. M. Żymierski-Rola, marszałek Polski.

1890 — Ur. E. Geppert, malarz.

1895 — Otwarcie Szkoły Mechanicznej Wawelberga i Rotwanda w Warszawie.

1870 — Utworzenie III Republiki Francuskiej.

1965 — Zm. A. Schweitzer, filozof, lekarz, teolog francuski.

Taka sobie myśl

Człowiek powinien być zawsze radosny. Jeśli twoja radość skończyła się, pomyśl, w czym się pomyliłeś.

Uśmiechnij się

MÓWIĄ ŁÓDZCY ROBOTNICY

DYSKUSJA - DECYZJE - PRACA

Nie słabnie dyskusja tocząca się wśród członków załóg łódzkich zakładów. Omawiane są szeroko wyniki umowy społecznej zawartej między robotnikami Wybrzeża i przedstawicielami władz. Omawiane są własne trudności, ale nie tylko. Dominującym tonem tej powszechnej dyskusji jest poczucie współodpowiedzialności za dalszy rozwój wydarzeń, zastanowienie nad sposobami realizacji słusznych postulatów robotniczych.

Wyraz tym troskom dali także pracownicy ZPW „Lodex". M. in. **JANINA JAGAS** — członek partii prządka na maszynach obrączkowych, pracująca w zakładzie od 25 lat: — Wszyscy wiemy jedno: każdy chciałby pracować w spokoju, w warunkach rzeczywistej sprawiedliwości społecznej i jawności działań, które wszystkich naprzecież dotyczą. Trzeba się więc wspólnie naradzać i wspólnie decydować, co jest źle zorganizowane i co trzeba poprawić. I to nie tylko od góry, ale także na własnym podwórku.

Taka dyskusja toczy się również u nas. Nie braliśmy udziału w strajkach, a to nie znaczy, że nie mamy żadnych problemów. Niektórzy są nawet trochę zaniepokojeni bo słyszą z boku: „Kto nie staje, ten nie dostaje". Więc poniektórzy zastanawiają się nawet, czy aby dobrze zrobili...

Tylko, jak sobie pomyśleć, że wszyscy zaczną strajkować i jeden przez drugiego dopominać się o coraz więcej, no, mielibyśmy choćby tylko w tej naszej Łodzi sporo bałaganu. A to na pewno nie przyspieszy rozwiązania naszych wspólnych kłopotów.

Jest ich niemało. Wszystkie chciałybyśmy mieć choć troszkę wolnego czasu na wypoczynek, bo teraz prosto ze zmiany do sklepu, godziny wystane w kolejce, zanim ugotuje się jakiś obiad, nakarmi męża i dzieci, akurat robi się pora, żeby pójść spać, bo przed czwartą trzeba wstawać na ranną zmianę.

J. T. (woli pozostać anonimowy). — Tu nie o mnie chodzi. Nie jestem jakimś mądralą, żeby głośno gadać. Tych trzydzieści lat przepracowanych na wykończalni nauczyło mnie, że jestem taki sam, jak inni — ten sam kurz co dzień zjadam, te same mam problemy z surowcem, z życiem. Ale nauczyły mnie także, że trzeba szanować swoją pracę, bo bez niej nie ma niczego. Nikt nam nic nie da, jeżeli nie zabierze.

Nasz zakład jest wprawdzie stary, ale żywotny. Ludzie dbają, żeby robić dobrze, bo „Lodex" ma swoją markę w kraju i nie tylko. więc trzeba o nią dbać. Zresztą, najlepszy będzie przykład z ubiegłego tygodnia. Wszyscy byli przemęczeni, sam szedłem pieszo z Retkini. I nikt się nie spóźniał, bo człowiek ma poczucie swojego obowiązku i swój honor...

Swoje kłopoty też mamy i mówimy o nich. Zresztą, prowadzę oddziałowy inspektorat bhp, więc przychodzili wszyscy, żeby podyskutować i postulaty sformułować. Chciałoby się np. na wykończalni, gdzie chemia zjada człowieka latami, żeby można było pójść troszkę wcześniej na emeryturę. Sam wiem ile kurzu zjadłem przez te lata na draparni, chociaż unowocześnia się i ją i inne wydziały. Sprawa rent też wszystkich boli. Żona ma 1300 zł renty chorobowej i gdybym nie pracował — starczyłoby ledwie na mleko i bułki.

Wiele jest tych spraw. Chyba wstyd, że tak długo to trwało i nie potrafiliśmy się wspólnie dogadać. A powinno się, bo inaczej tylko kwas rośnie, niezadowolenie. Można było wcześniej. Dobrze, że teraz nauczyliśmy się wszyscy, jak rozmawiać z sobą konkretnie. Trzeba patrzeć szerzej, nie tylko na własne podwórko. I wtedy na pewno będzie nam lepiej.

MICHALINA SZAŁEK — mistrz wydziału tkalni ZPB im. St. Dubois „Polino": — Przeżywamy okres, gdy zasada ustrojowa, mówiąca że wszyscy jesteśmy gospodarzami socjalistycznej ojczyzny, na każdym kroku sprawdzana jest praktycznie. Niemal przez każdego z wielomilionowej rzeszy pracujących. Obyśmy te gospodarskie funkcje pełnili z taką odpowiedzialnością, na jaką jest zapotrzebowanie.

Tego zdania jest moja rozmówczyni z „Polino", znająca swoją branżę, a także możliwości i oczekiwania załogi. M. Szałek mówi: — Jest to nie tylko moja, ale i koleżanek opinia: przyjęte uzgodnienia, likwidujące wiele zadrażnień, otwierają okres bardziej optymistyczny. Ważne teraz, by przyjęte terminy nie były znów przesuwane, bo chodzi przecież o wzajemne zaufanie. Ludzi teraz najbardziej interesuje jak będą w nowym układzie działały wzbogacone o funkcje współdecydowania związki zawodowe.

Cieszymy się bardzo, jako kobiety, że zakończyło się napięcie związane ze strajkami. Poza niepokojem, zakłóceniami, nerwowością i obawą, była też prosta rachuba, że jest to najbardziej kosztowna forma rozwiązywania konfliktów. Nikomu nie powinno to być obojętne.

Kobiety pracujące na zmianach oczekują z nadzieją poprawy zaopatrzenia. Na okres największych kłopotów przemysł zastąpił handel i dostarczał wielu artykułów codziennego spożycia załogom poprzez kioski i bufety. Ale na dłuższą metę to nie jest sposób. Zakładowe punkty handlowe mają inne przeznaczenie — sprzedaż porcji śniadaniowych, papierosów itd. W sytuacji awaryjnej można było te funkcje poszerzyć, chroniąc załogę przed kolejkami, ale oznacza to z drugiej strony wożenie z jednego krańca miasta na drugi ciężkich toreb z zakupami, które powinno się zrobić w sklepie osiedlowym. W powrocie do normalizacji zaopatrzenia i odbudowie zapasów sklepowych będą musieli pomóc handlowi sami mieszkańcy, nie kupując artykułów ponad ilości konieczne do bieżącego spożycia.

(M. Kr., ez)

Działania na rzecz zaostrzenia kontroli cen

Jak już donosiliśmy Centralna Rada Związków Zawodowych wspólnie z Radą Ministrów podjęła działania zmierzające do zaostrzenia kontroli cen i wzmocnienia dyscypliny ich ustalania.

W założeniach do projektu uchwały Rady Ministrów zawarto szereg istotnych ustaleń dotyczących kompetencji w zakresie ustalania, kontroli cen i sankcji w stosunku do osób winnych nieprzestrzegania przepisów uchwały.

Najistotniejsze postanowienia założeń do projektu uchwały przewidują:

● pozbawienie kierowników jednostek gospodarki uspołecznionej uprawnień do ustalania cen detalicznych towarów i usług, objętych listą, stanowiącą załącznik do uchwały. Zmiany cen towarów i usług, objętych tą listą, mogą być dokonywane tylko po konsultacji z załogami zakładów pracy i uzyskaniu aprobaty CRZZ lub upoważnionych przez nią terenowych instancji związkowych. Ceny towarów i usług, nie zastrzeżonych dla właściwości Rady Ministrów, ustala przewodniczący Państwowej Komisji Cen;

● pozbawienie kierowników jednostek gospodarki uspołecznionej uprawnień do ustalania cen nowości rynkowych i artykułów mody, zarówno w zakresie objętych, jak i nie objętych listą. Ceny tych towarów ustala przewodniczący Państwowej Komisji Cen po uzgodnieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych.

● ceny detaliczne towarów i usług, nie objętych listą, ustalane będą na podstawie społecznie uzasadnionego kosztu własnego produkcji, zwiększonego o zysk, podatek obrotowy i marżę handlową;

● górne granice cen i usług, świadczonych przez jednostki gospodarki nie uspołecznionej, mających istotny wpływ na koszty utrzymania, może ustalić przewodniczący PKC w uzgodnieniu z CRZZ.

Projekt uchwały przewiduje ponadto w stosunku do osób winnych naruszenia przepisów uchwały, oprócz sankcji zawartych w przepisach odrębnych (np kodeks karny, kodeks wykroczeń), również konsekwencje w postaci odpowiedzialności służbowej, dyscyplinarnej — aż do odwołania z zajmowanego stanowiska włącznie, a w stosunku do prywatnych sprzedawców i ajentów pozbawienie uprawnień do prowadzenia działalności handlowej.

W celu realizacji postanowień uchwały wzmożeniu ulegnie kontrola w zakresie ustalania zmiany i stosowania właściwych cen towarów i usług, w szczególności przez komitety kontroli społecznej oraz związkową kontrolę społeczną.

Proponowaną listę towarów i usług podlegających szczególnej kontroli w zakresie cen publikujemy oddzielnie.

Łódzka Rada Związków Zawodowych zwraca się z prośbą o przedyskutowanie w ciągu najbliższych dni i przedstawienie swoich uwag na temat opracowanych propozycji za pośrednictwem rad zakładowych (bądź indywidualnie) do ŁRZZ tel. 653-92.

Sklepy „Pewexu" wstrzymują sprzedaż deficytowych artykułów produkcji krajowej

Możliwość nabywania w sklepach „Pewexu" w tzw. eksporcie wewnętrznym niektórych artykułów produkcji krajowej, których brak wyraźnie odczuwał rynek, budziła od dłuższego czasu zastrzeżenia ze strony społeczeństwa. Umieszczony w tekście porozumień zawartych między komisjami rządowymi a Międzyzakładowymi Komitetami Strajkowymi w Szczecinie i Gdańsku postulat wycofania ze sklepów „Pewexu" deficytowych towarów produkcji krajowej jest obecnie stopniowo realizowany.

Jak poinformował dziennikarza PAP dyr. naczelny przedsiębiorstwa eksportu wewnętrznego „Pewex" — Józef Pietrzykowski z dniem 1 bm. wydano decyzję o wycofaniu ze sprzedaży deficytowych towarów krajowych a więc kożuchów, konfekcji skórzanej, dywanów, sprzętu radiowo-telewizyjnego oraz materiałów budowlanych. Trwa przekazywanie tej decyzji do 450 punktów sprzedaży. Równocześnie rozpoczęły się prace nad inwentaryzacją towarów krajowych znajdujących się, zarówno w sieci handlowej „Pewex", jak i w magazynach przedsiębiorstwa. Przypomnijmy, że w dotychczasowych ogólnych obrotach „Pewexu" udział artykułów krajowych (bez alkoholi) wynosił ok. 11 proc. Z tych wyrobów w sklepach „Pewexu" zachowane zostaną nadal alkohole, papierosy, artykuły o charakterze upominkowym m. in. wyroby rękodzieła artystycznego i jubilerskie — głównie ze srebra i bursztynu. Trwają starania o zwiększenie zakupów towarów importowanych o zbliżonym charakterze i funkcji do wycofywanych.

Warto równocześnie podkreślić, iż zachowana zostaje zasada przeznaczania części wpływu „Pewexu" na dodatkowe zakupy za granicą towarów, których okresowy brak na rynku był wyraźnie odczuwalny.

Problemy pracowników kultury

Rozpoczął prace wspólny zespół złożony z przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz zarządów głównych związków zawodowych: Pracowników Kultury i Sztuki, Pracowników Poligrafii, Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji. Zespół opracowuje materiały i wnioski obejmujące całokształt spraw zatrudnienia, pracy, płac oraz spraw socjalnych wszystkich grup zawodowych pracowników kultury i ich rodzin.

Podstawą do prowadzonej analizy są wnioski skierowane do komisji rządowej oraz materiały z kampanii sprawozdawczo-wyborczej branżowych związków zawodowych. Zespół przygotowuje propozycje kompleksowego uregulowania spraw płacowych wszystkich środowisk kultury w całym kraju.

Zarządy główne tych związków zgłosiły generalny postulat uporządkowania bazy kultury, wprowadzenia bardziej sprawiedliwych zasad wynagradzania, niezwłocznego podniesienia płac dla grup zawodowych o zdecydowanie niskich wynagrodzeniach oraz zrealizowania podnoszonych od wielu lat dezyderatów w zakresie polityki kulturalnej.

Za szczególnie pilne uznano zwłaszcza sprawy płacowe pracowników rozpowszechniania filmów, domów i ośrodków kultury, muzeów, bibliotek, przemysłu muzycznego i fonograficznego, a także nowelizację obowiązujących zbiorowych układów pracy instytucji artystycznych, kinematografii, poligrafii, księgarstwa i zjednoczonych przedsiębiorstw rozrywkowych oraz szybkie wdrożenie nowego układu pracy dla PP „Pracownie Konserwacji Zabytków.

Propozycja listy towarów i usług objętych wzmożoną kontrolą w zakresie cen

I. TOWARY ŻYWNOŚCIOWE I UŻYWKI

1. Pieczywo, 2. Mąki (żytnia i pszenna), 3. Kasze i płatki zbożowe, 4. Makarony; 5. Ryż, 6. Mięso surowe (wieprzowe, wołowe, cielęce i baranie), 7. Podroby ze zwierząt rzeźnych, 8. Przetwory mięsne (wędliny, wyroby wędliniarskie, konserwy mięsne, szynki), 9. Smalec, 10. Słonina, 11. Drób bity, podroby i przetwory z drobiu, 12. Ryby z połowów morskich i słodkowodne, 13. Przetwory rybne (filety i tusze z ryb, ryby wędzone, konserwy z ryb i inne przetwory), 14. Tłuszcze roślinne jadalne (margaryny i oleje), 15. Mleko, 16. Śmietana, 17. Masło, 18. Sery twarogowe, 19. Sery twarde, 20. Sery topione, 21. Cukier, 22. Sól, 23. Jaja.

24. Ziemniaki, 25. Warzywa świeże (kapusta, ogórki, pomidory, marchew, cebula, buraki, pietruszka, pory, selery), 26. Kapusta i ogórki kiszone, 27. Owoce krajowe świeże (jabłka, gruszki, śliwki, czereśnie, truskawki), 28. Mrożonki owocowe i warzywne, 29. Cytryny, 30. Pomarańcze, 31. Marmolada, 32. Powidła i dżemy, 33. Kompoty, 34. Koncentrat pomidorowy, 35. Herbata, 36. Kawa naturalna i zbożowa, 37. Kakao naturalne i owsiane, 38. Pieczywo cukiernicze trwałe, 39. Cukierki, 40. Czekolady, 41. Miód, 42. Budynie w proszku, 43. Kisiele w proszku, 44. Galaretki w proszku, 45. Konserwy „Bobo-Vita" i odżywki spożywcze dla niemowląt, 46. Wody mineralne i napoje bezalkoholowe, 47. Papierosy, produkowane z tytoniu krajowego.

II. TOWARY PRZEMYSŁOWE PRODUKCJI KRAJOWEJ

48. Węgiel i koks opałowy, 49. Gaz, 50. Energia elektryczna, 51. Tkaniny odzieżowe (z wyjątkiem tkanin, zawierających 100 proc. wełny lub 100 proc. bawełny oraz tkanin z jedwabiu naturalnego), 52. Tkaniny bieliźniane, 53. Tkaniny pościelowe, 54. Firanki, 55. Okrycia i ubiory dziecięce, 56. Okrycia i ubiory damskie, męskie bawełniane i wełniane, z wyjątkiem produkowanych z tkanin wełnianych 100-proc. i jedwabiu naturalnego, 57. Okrycia i ubiory z dzianin dziecięce, damskie i męskie, 58. Bielizna osobista z tkanin i dzianin, 59. Bielizna pościelowa, 60. Koce, 61. Ręczniki, 62. Wyroby pończosznicze, 63. Obuwie, 64. Leki, 65. Środki opatrunkowe.

66. Szkła okularowe, 67. Środki do prania i szorowania, 68. Farby i lakiery, 69. Pasty do podłóg, 70. Mydła półtoaletowe i toaletowe, 71. Środki do mycia zębów, 72. Mydła i kremy do golenia oraz inne wyroby kosmetyczne w podstawowym zestawie, 73. Wyroby ze szkła, z wyjątkiem kryształów: szklanki, spodki pod szklanki, kompotiery i kompotierki, talerze i talerzyki, 74. Butelki dla niemowląt, 75. Naczynia porcelanowe

(Dalszy ciąg na str. 7)

Kronika wypadków

● Godz. 8.55. Na ul. Rzgowskiej 228 autobus FR 6045, prowadzony przez Wiesława S. uderzył w tył autobusu MPK linii 72. W wyniku zderzenia trzy osoby doznały obrażeń, a straty przekraczają 150 tys. zł.

● Godz. 14.10. Na ul. Kolumny 140 kierowca „Fiata" LDA 8925, Jerzy K. nie zachowując należytej ostrożności, utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył jadącego rowerem Jana S. lat 56, który poniósł natychmiastową śmierć.

● Godz. 15.40. W Pabianicach, na ul. Kilińskiego 67 jadący sanitarka LDM 663 B Krzysztof R. uderzył w drzewo. W wyniku zderzenia kierowca oraz dwie pasażerki doznali obrażeń i przewiezieni zostali do szpitala. Straty oszacowano na 30 tys. zł.

● Godz. 19.10. Na skrzyżowaniu ulic Zachodnia — Lutomierska, Marianna W., przechodząc przy czerwonym świetle, potrącona została bokiem motoroweru. Piesza doznała złamania podudzia i przebywa w szpitalu.

● Świadkowie potrącenia kobiety przez motocykl w dniu 8 sierpnia między godz. 16—17 na przejściu dla pieszych przy stacji PKP Łódź-Żabieniec, proszeni są do WKRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86.

● Świadkowie potrącenia rowerzystki przez samochód „Fiat 125" w dniu 27 sierpnia w Łodzi na al. Włókniarzy 49, proszeni są do WKRD MO.

(kl)

Deklaracja CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

kampanii sprawozdawczo-wyborczej i zobowiązań podjętych przez rząd wobec strajkujących załóg.

W opinii CRZZ podwyżka płac, rent, emerytur i dodatków rodzinnych powinna być realizowana kompleksowo, a więc objąć wszystkich ludzi pracy we wszystkich branżach i wszystkich regionach kraju; podwyżka ta powinna zmniejszać rozpiętości między płacami najniższymi i najwyższymi oraz likwidować dysproporcje płacowe.

Ważnym obowiązkiem związkowym jest skuteczne kontrolowanie cen oraz nadzór nad stałym i powszechnym stosowaniem zasady rekompensaty z tytułu wzrostu kosztów utrzymania.

Zwiększenie produkcji towarów rynkowych oraz szukanie dodatkowych źródeł poprawy zaopatrzenia — to niezwykle dziś istotna domena działalności związkowej.

W każdym zakładzie powinna być ustalona lista najpilniejszych spraw związanych z poprawą warunków i bezpieczeństwa pracy; należy doprowadzić do szybkiego ich załatwienia;

Związki zawodowe będą walczyć z takimi nadużyciami, jak spekulacja mieszkaniami, korupcja, klikowość i wykorzystywanie stanowisk publicznych dla bogacenia się kosztem społeczeństwa.

W życiu wewnątrzzwiązkowym ruch zawodowy chce zmienić to wszystko, co ograniczało jego autonomię i niezależność, umożliwiało ingerencję w wewnętrzne sprawy związkowe, hamowało działanie.

Deklaracja zapowiada doskonalenie struktury związków i stylu ich pracy, umacnianie więzi z załogami.

Związki zawodowe będą przestrzegać demokratyczności i tajności wyborów do władz związkowych, nie ograniczonych listą zgłoszonych kandydatów.

W końcowej części deklaracji czytamy:

Wszystkim, którzy szczerze chcą odnowy ruchu zawodowego mówimy:

Jeśli nie odpowiadają wam ludzie wybrani w skład władz związkowych, dokonajcie nowego wyboru — wybierzcie tych, którzy cieszą się waszym zaufaniem.

Jeżeli uznajecie, że niedostatecznie bronimy waszych spraw podejmijcie wraz z nami wysiłki, aby ten stan zmienić.

Jeżeli widzicie niesprawiedliwość i krzywdę pracownika, podejmujcie z nami jego obronę.

Jesteśmy spadkobiercami walk klasowych związków zawodowych o postęp społeczny, przeciw reakcji politycznej. Jesteśmy klasową, powszechną i samorządną organizacją ludzi pracy, stojącą na gruncie zasad dobrowolności członkostwa, wolności sumienia i słowa, wolną od wszelkiej dyskryminacji.

W naszych klasowych związkach zawodowych jest miejsce dla każdego, kto chce uczciwie i szczerze bronić interesów ludzi pracy, komu droga jest socjalistyczna ojczyzna.

Partia BAAS za unią

W Damaszku odbyło się posiedzenie kierownictwa partii BAAS, na którym omawiano propozycję przywódcy rewolucji libańskiej Muammara Kadafiego w sprawie unii Syrii z libijską Dżamahiriją.

Opublikowane po zakończeniu posiedzenia oświadczenie stwierdza, że Syria i Libia są aktywnymi członkami Frontu Odmowy, odgrywającego ważną rolę jako czynnik przeciwstawiający się imperialistycznym planom na Bliskim Wschodzie. W obu krajach sprawują władzę postępowe rządy, które łączą trwałe więzy dwustronne. Syria i Libia dążą do demokracji ludowej i socjalistycznej przebudowy społeczeństwa, dlatego ich unia powinna stanowić bodziec do stworzenia powszechnej jedności arabskiej.

Kierownictwo BAAS — głosi oświadczenie — gorąco wita apel M. Kadafiego i całkowicie się z nim zgadza. BAAS wspólnie ze swymi braćmi — przywódcami rewolucji libijskiej — będzie walczyć o utworzenie jednego państwa.

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom i Znajomym, którzy okazali pomoc, współczucie i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

FRANCISZKA KRAJEWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

ŻONA z DZIEĆMI

Dnia 1 września 1980 roku odeszła od nas, po długich i ciężkich cierpieniach, najukochańsza Żona, Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

ANNA PIEKARSKA

z domu KOWALEWSKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 4 września br. o godzinie 16 w kościele parafialnym w Ksawerowie k. Łodzi, o czym z głębokim żalem zawiadamiają

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIĘĆ oraz POZOSTAŁA RODZINA

W Londynie zmarł, przeżywszy lat 74

Ś. † P.

JÓZEF MUSIAŁ

kapitan wojsk polskich II Korpusu, odznaczony wieloma krzyżami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 września 1980 roku na cmentarzu Mania o godz. 15, o czym zawiadamiają

RODZINA w POLSCE i LONDYNIE oraz PRZYJACIELE

WALDEMAROWI i DANUCIE CIERPUCHOM

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI — TEŚCIOWEJ

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z CENTRALI SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH i SKÓRZANYCH w ŁODZI

KOL. MGR INŻ.

MICHAŁOWI BELKE

prezesowi Spółdzielni Rzemieślniczej „Elektrometal" w Łodzi, wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

RADA SPÓŁDZIELNI, ZARZĄD oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Manchester Utd. — aut

Nie udał się rewanż piłkarzom Manchesteru United w drugiej rundzie rozgrywek o puchar ligii angielskiej. Rywale Widzewa w Pucharze UEFA ponownie przegrali 0:1 z Coventry, tym razem w wyjazdowym spotkaniu i zostali wyeliminowani z rozgrywek.

Odpadł także obrońca tego trofeum — Wolverhampton po porażce u siebie 0:1 z Cambridge (pierwszy mecz 1:3). Po dogrywce wyeliminowany został Southampton, przegrywając z Watford 1:7 (po 90 min. 1:5). Pierwszy mecz Southampton wygrał 4:0. W rewanżu drużyna ta grała bez kontuzjowanego Keegana. Liverpool który przegrał pierwszy mecz z czwartoligowym Bradfordem 0:1, wygrał rewanż 4:0.

Inne ciekawsze wyniki: Arsenal — Swansea 3:1 (pierwszy mecz 1:1), Bristol City — Birmingham 0:0 (1:2), Crystal Palace — Bolton 2:1 (3:0).

* * *

W Miskolcu odbyło się rewanżowe spotkanie wstępnej rundy rozgrywek piłkarskich o PZP między węgierskim zespołem Diosgyoer, a szkockim Celtic Glasgow. Wprawdzie zwycięstwo odniosła drużyna węgierska 2:1 (1:1), jednak awans wywalczyli Szkoci, którzy wygrali pierwszy mecz 6:0. Obie bramki dla gospodarzy zdobył Georgey, a dla Szkotów Nicholas.

W I rundzie piłkarze Celtic grać będą z Politechnicą Timisoara (Rumunia).

Sukces dżudoków Gwardii

W hali Politechniki Łódzkiej odbył się wojewódzki międzystrefowy turniej juniorów w judo. Zawody zakończyły się klubowym zwycięstwem łódzkiej Gwardii przed Resursą. Te dwa zespoły zdecydowanie wyprzedziły pozostałe i praktycznie rozstrzygnęły rywalizację pomiędzy sobą o pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach.

Oto zwycięzcy w poszczególnych wagach: 60 kg — 1. A. Stępień (Gwardia), 2. P. Kłoda (Resursa), 65 kg — 1. W. Mazur (Resursa), 2. M. Pajszczyk (Resursa), 71 kg — 1. P. Rek (Gwardia), 2. H. Feidysz (Gwardia), 78 kg — 1. E. Mańkowski (Resursa), 2. D. Zasada (Gwardia), 86 kg — 1. J. Oleiniczak (Gwardia), 2. P. Jabłoński (Orzeł WAM), 95 kg — W. Stefaniak (Gwardia).

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie ogólnopolski klasyfikacyjny turniej juniorów, natomiast w Łodzi w Pałacu Młodzieży — wojewódzki turniej klasyfikacyjny juniorów młodszych.

(sz.)

Porażka Włókniarza w Pucharze Polski...

Po słabym występie w meczu trzecioligowym, w niedzielę piłkarze pabianickiego Włókniarza zaprezentowali się także niewiele lepiej, ulegając na własnym boisku w spotkaniu o Puchar Polski radomskiej Broni 0:3 (0:1).

Podopieczni trenera J. Rejdycha mieli w tym meczu tylko dwie okazje do zdobycia bramek. W 42 min. Jurczak przewrócił się, będąc z piłką zaledwie o trzy metry od linii bramkowej, a w 53 min. Moszumański trafił piłką w poprzeczkę. Goście byli pod każdym względem lepszym zespołem. Broń uzyskała przewagę szczególnie w drugiej części meczu, obnażając wiele żenujących niedostatków w grze pabianickiej jedenastki. We Włókniarzu po raz pierwszy wystąpiło dwóch nowo pozyskanych piłkarzy — Płaczek ze Stali Poniatowa (obrońca) i Szamolej ze Ślezy Wrocław (pomocnik). Obydwaj jednak nie zachwycili, podobnie, jak ich pozostali koledzy. Nie może to napawać optymizmem. Raczej nie ma co marzyć o powrocie do II ligi. Chyba, że za tydzień lub dwa Włókniarz zaprezentuje nareszcie formę, jakiej po tym zespole oczekujemy.

We wczorajszym spotkaniu gospodarze wystąpili w zestawieniu: Stefańczyk — Palmowski (Wilczek), Sotyn, Kopka, Płaczek — Sajewicz, Moszumański, Samolej — Jurczak (Nowak), Kubasiewicz, Zel.

Inne wyniki: Piast Nowa Ruda — Pogoń Szczecin 3:3 (w karnych 0:3), Ddra Wr. — Lechia Gd. 0:2, Wigry S. — Ursus 1:3, Małapanew — Resovia 2:3, Avia — Motor 0:1, Stal Rz. — ROW 4:2, GKS Jastrzębie — Piast Gl. 0:1, Polonia P. — Zagłębie Wlb. 0:2, Chemik K. — GKS Tychy 0:3, Wisła P. — Moto Jelcz 2:0, Zwar P. — Bałtyk G. 0:0 (karne 3:4), Raków — Stal St. W. 0:1, Ostrovia — Cracovia 1:3, Stal Szcz. — Olimpia P. 0:0 (karne 4:1).

...i Concordii z Polonią Bytom

Wyjazd z rewizytą do ZSRR sprawił, że piłkarze piotrkowskiej Concordii przełożyli drugi pojedynek o mistrzostwo II ligi z bytomską Polonią z ubiegłej niedzieli na wczoraj. Niestety, inauguracja drugoligowego sezonu na piotrkowskim stadionie, nie wypadła po myśli kibiców trybunalskiego grodu. Concordia uległa byłemu pierwszoligowcowi 2:3 (0:2), choć gorycz porażki „osłodziła" nieco liczba strzelonych w tym meczu bramek. (Pięć — jak na drugoligowe spotkanie — to sporo).

Dla drużyny piotrkowskiej bramki zdobyli: Czekaj (w 65 min. z karnego) i Krzyczmanik (w 81 min.), dla Polonii: Rosa (w 17 min.) i Łońka — 2 (w 24 i 71 min.). Żółtą kartkę za sfaulowanie przeciwnika otrzymał Lek.

Concordia wystąpiła w składzie: Piasecki, Jabłoński, Lek, Krysiak (Bąbel), Biegański, Krzyczmanik, Górski (Cichecki), Kozłowski, Gajda, Czekaj, Wnętrzak.

Po piotrkowskim zwycięstwie, Polonia awansowała na drugie miejsce w tabeli za stołeczną Gwardią. Piotrkowianie zajmują 14 lokatę, wyprzedzając jedynie Cracovię i starachowickiego Starą, który jeszcze nie rozegrał ani jednego mistrzowskiego meczu.

INFORMUJEMY

Klub Sportowy Włókniarz przyjmuje zapisy do zespołów trampkarzy, chłopców urodzonych w latach 1966—69.

Zapisy codziennie w godz. 14—16 na stadionie przy ul. 8 Marca 15 (z wyjątkiem sobót i niedziel).

Komunikat Totka

EXPRESS LOTEK

6 — 23 — 29 — 35 — 40

MAŁY LOTEK

I losowanie:

1 — 3 — 8 — 9 — 17

II losowanie:

14 — 23 — 28 — 30 — 35

Banderola: 5530.

* * *

W zakładach Dużego Lotka z dnia 31 sierpnia 1980 roku stwierdzono:

Losowanie I: 1 rozw. z 5 traf. prem. — 906.076 zł, 95 rozw. z 5 traf. — 9.500 zł, 4.394 rozw. z 4 traf. — 309 zł, 80.815 rozw. z 3 traf. — 16 zł.

Losowanie II: 38 rozw. z 5 traf. — 44.500 zł, 2.410 rozw. z 4 traf. — 1.059 zł, 47.896 rozw. z 3 traf. — 88 zł.

Dziś hokej

O godz. 17 na lodowej tafli łódzkiego Pałacu Sportowego rozpocznie się kolejny pojedynek sparringowy ŁKS — Vita Haston ze Szwecji. Hokeiści z kraju „trzech koron" którzy w tym sezonie występować będą (po wywalczeniu awansu) w drugiej lidze, przegrali w pierwszym spotkaniu z ŁKS 6:8.

W drużynie łódzkiej zabraknie trójki kadrowiczów (Potz, Nowiński i Kokoszka), którzy wraz z reprezentacją Polski wyjechali na międzynarodowy turniej „Sowieckiego Sportu" do Rygi.

Mistrzostwa Polski w „amerykanie"

Kolejną imprezę mistrzowską, która odbędzie się dziś na helenowskim torze, stanowić będzie rywalizacja seniorów w wyścigu parami (tzw. „amerykan"). W programie przewidziano także wyścigi długodystansowe juniorów.

Jako pierwsi wyruszą do walki o miano najlepszych w jeździe parami juniorzy. Początek tej interesującej konkurencji o godz. 16.30. Po „amerykanie" wyruszą do walki juniorzy. Jeśli okaże się, że zgłosi się do tej konkurencji więcej, aniżeli 30 zawodników, wyścigi eliminacyjne rozpoczną się już o godz. 11.

* * *

Natomiast 11 bm. rozpocznie się w naszym mieście doroczny, 18 już z kolei wyścig szosowy po ziemi łódzkiej i sieradzkiej. Impreze zainauguruje w tym dniu uliczne kryterium na Teofilowie o memoriał red. Wł. Gołębiowskiego (początek o godz. 18).

Drugi etap tej imprezy odbędzie się 12 bm. na trasie Łódź — Sieradz, trzeci (13 bm.), to „czasówka" na trasie Woźniki — Pstrokonie — Woźniki oraz popołudniowa jazda wspólna z Sieradza do Burzenina. Ostatnia próba będzie etap, rozegrany 14 bm. na trasie Burzenin — Zduńska Wola. Jak poinformował nas sekretarz OZKol. w Łodzi — D. Budzyński, w tegorocznym wyścigu po szosach woj. łódzkiego i sieradzkiego zapowiedziało udział 100 czołowych kolarzy z całego kraju.

(w)

DO WĘGLA I PRĄDU — BLIŻEJ...

W ZGE „Bełchatów"

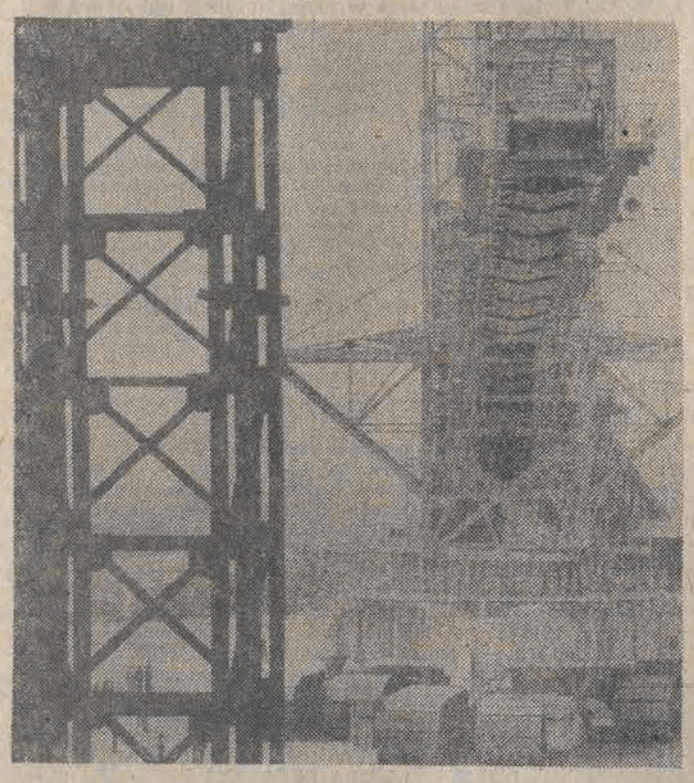

W szybkim tempie zbliża się termin uruchomienia pierwszego bloku elektrowni „Bełchatów" i rozpoczęcia eksploatacji złóż węgla brunatnego w tamtejszej kopalni, co ma nastąpić pod koniec roku. Na ten moment czeka z niecierpliwością cały kraj. Niecały miesiąc temu, na przełomie lipca i sierpnia, konstrukcje przenośnika węglowego o kilkukilometrowej długości, łączącego kopalnię z elektrownią, dotarły do granic tej ostatniej. Z dwóch placów budowy powstał jeden — ogromny. Fakt ten na pewno ma swoją wymowę, ale trzeba od razu zastrzec, że nie może on stanowić jedynego i w dodatku miarodajnego miernika postępu robót. Pracy jest jeszcze sporo, choćby przy samym przenośniku. Upłynie jeszcze trochę czasu nim będzie on gotowy do eksploatacji.

Jak wygląda aktualne zaawansowanie prac w kopalni i na budowie elektrowni oraz jakie są zadania na najbliższą przyszłość? O tym rozmawialiśmy przed kilkoma dniami z inżynierami E. Jansonem i L. Wojnowskim, reprezentującymi Bełchatowsko-Pomorski Kombinat Budowy Elektrowni i KWB „Bełchatów".

W elektrowni turbina pierwszego bloku jest już w połowie zmontowana. Usadowiona została na łożyskach, trwają prace przy montowaniu jej podzespołów i łączeniu z urządzeniami towarzyszącymi. Pod koniec sierpnia został dostarczony 240-tonowy generator z wrocławskiego „Dolmelu", który przeszedł już wszystkie próby u producenta.

Trwa izolowanie kotła, który pomyślnie przeszedł próbę wodną, oraz uzbrajanie go w osprzęt. Wykonuje się także podłączenia do kotła jego głównych przewodów: powietrza, spalin i olejowych. Wkrótce kocioł otrzyma połączenie z tzw. czopuchami 300-metrowego komina, w którym montuje się pierwszy przewód stalowy. Rozpoczęto też izolację elektrofiltru wyposażonego już w część elektromechaniczną.

W pierwszej chłodni eletkrowni instalowany jest zraszalnik. Równocześnie wznoszone są następne chłodnie. Chłodnia nr 2 osiągnęła prawie połowę wysokości, rozpoczęto również montaż pierścienia dolnego chłodni nr 3.

Z innych ważnych dla uruchomienia pierwszego bloku urządzeń, powstają dwa pierwsze młyny węglowe, których ma być 8. Rozpoczął się też rozruch technologiczny urządzeń do uzdatniania tzw. wody kotłowej (na razie w zakresie jej dekarbonizacji). Aktualnie największe nasilenie prac występuje właśnie na obiektach gospodarki wodnej. Zaawansowane są roboty na budowach: zbiornika wodnego, pompowni i rurociągów. Jeszcze w tym miesiącu ma się zacząć napełnianie wodą pierwszej komory zbiornika retencyjnego, a cały rejon gospodarki wodnej zamierza się przekazać we wrześniu.

Trzy transformatory pierwszego bloku: dwa produkcji łódzkiej „Elty" i jeden wykonany w ZSRR uzbraja się i łączy z budowana linią wysokiego napięcia prowadzącą z elektrowni do krajowego systemu energetycznego. Co 460 metrów stawiane są ogromne maszty, wysoko wystające ponad okoliczne lasy. Od elektrowni do rozdzielni włączonej do sieci państwowej stanie ich 16. Do tej pory (od lipca br.) zdążono montować 6 masztów. Jest to dobre tempo, pozwalające sądzić, że we wrześniu będą stały już wszystkie.

Niezależnie od dużego nasilenia prac przy pierwszym bloku prowadzone są roboty w blokach drugim i trzecim, których uruchomienie nastąpić ma w przyszłym roku. Montowana jest część technologiczna kotła nr 2, wznosi się też konstrukcję kotła nr 3. W tym roku planuje się zakończyć budynek za kotłem nr 2, by umożliwić kontynuowanie prac zimą. W maszynowni powstają fundamenty drugiej turbiny, której montaż ma być rozpoczęty w IV kwartale br. Przewiduje się też zamknięcie maszynowni za czwartym blokiem.

Równolegle z przygotowaniami pierwszego bloku do rozruchu duży wysiłek wykonawców skoncentrowany jest na budowach tzw. obiektów pomocniczo-usługowych, m. in. nastawni blokowej laboratorium i dyspozytorni, szatni nr 1, warsztatów, pompowni wody itd. Muszą one być gotowe na czas rozruchu pierwszego bloku.

Aktualna sytuacja w robotach budowlanych pozwala sądzić, że zostanie on oddany w planowanym terminie — przed końcem tego roku. W robotach montażowych temu celowi służyć ma m. in. koncentracja kolejnych brygad specjalistycznych. Dlatego też w połowie bieżącego roku na budowę znaleźli się kolejni podwykonawcy: „Termoizolacja" z Zabrza, „Instal" z Rzeszowa oraz „Instal" z Kalisza. Postęp w pracach montażowych uzależniony jest jednak w znacznym stopniu od terminowości zagranicznych i krajowych dostaw urządzeń, armatury, rur itd.

Coraz bliżej jest też do bełchatowskiego węgla. W tych dniach (a nawet godzinach) czwarta zwałowarka, rozpocznie pierwsze próby pod obciążeniem.

Trwa montaż czwartego układu K—T—Z, taśmociągów węglowych i zwałowych oraz prowadzących do elekrowni. Tempo tych prac wykonywanych przez warszawski „Mostostal", mogłoby być większe, gdyby dostawca potrzebnych konstrukcji — „Makrum" z Bydgoszczy — lepiej wywiązywał się ze swoich zobowiązań. Gdyby dostawy dopisały, realne byłoby zakończenie 2-kilometrowego ciągu z dołu odkrywki do rozdzielni nadkładu do 15 października natomiast zakończenie odcinka od rozdzielni do elektrowni — do końca listopada.

Kontynuowane są intensywne prace przy montażu drugiej koparki węglowej. Przewiduje się, że do końca września montaż koparki zostanie zakończony. Po tym terminie potężna maszyna ma zostać poddana próbnemu rozruchowi bez obciążenia, a na „Barbórkę" rozpocząć normalną pracę.

JACEK MICHALAK

KOSZTY JAKOŚCI

„Jedynki", przyznawane w Poznaniu domom bez usterek, karty gwarancyjne z nazwiskami wykonawców, wręczane lokatorom nowych mieszkań w Toruniu — to tylko dwa przykłady prób, jakie przyniosły ostatnie lata. W tym samym czasie zapadło też kilka decyzji rządowych, zmierzających do poprawy jakości nowych domów. Nowe mieszkania są większe, bardziej funkcjonalne niż przed 10 laty, ale gorsze materiały i kiepskie wykonawstwo w wielu przypadkach umniejszają te zalety.

Ile kosztuje zła jakość nowych domów? Zwykle na pierwszym miejscu wymienia się koszty usuwania usterek przez budowlanych, szacowane na miliard złotych rocznie. Większość usterek usuwają jednak sami lokatorzy; ledwie spółdzielnia rozdzieli klucze, w mieszkaniach zaczyna się nowy etap robót, finansowany tym razem bezpośrednio z kieszeni lokatorów. Cóż, niewiele osób chce czekać 3 lata, żeby grupy usterkowe „wkroczyły" wreszcie do urządzonego już mieszkania. Szacuje się, że gdyby spółdzielnie wystąpiły o nałożenie kar na przedsiębiorstwa, które mimo upływu okresu rękojmi nie usunęły w mieszkaniach wad szczególnie uciążliwych, ich budowlani musieliby zapłacić 5—6 miliardów zł...

Jakość mieszkania jest pojęciem względnym: inaczej widzą ją komisje odbioru, inaczej lokatorzy. Na przykład nie uważa się za usterkę ustawienia grzejników czy wanien w sposób przypadkowy — tak, jak wygodniej było budowlanym albo projektantom. Lokator przestawia je zatem na własną rękę i za własne pieniądze. Nie zalicza się do wad mieszkania jaskrawej tapety, zupełnie nie pasującej do wykładziny podłogowej. Rulony tapet wyrzucane na osiedlowe śmietniki, to właśnie cena przypadkowości i narzucania lokatorom rozwiązań, które im nie odpowiadają. Trudno wyliczyć ile nas takie potknięcia kosztują. W każdym przypadku do zmarnowanych materiałów trzeba dorzucić dwukrotne wykonywanie tej samej pracy.

Nie jest przy tym tajemnicą, że spora część przeróbek i poprawek wykonywana jest przez budowlanych z państwowych przedsiębiorstw w godzinach pracy, na zasadzie opłacalnej „fuchy".

Jakość budownictwa mieszkaniowego jest pojęciem szerokim, obejmującym nie tylko wnętrze domów, ale i ich otoczenie, decydujące w niemałym stopniu o warunkach zamieszkiwania. Coraz częściej o tej prawdzie zapominamy. W ubiegłym roku tytuł „Mister Warszawy" przyznano osiedlu (czy raczej jego części) posiadającemu jako całe zaplecze usługowo-handlowe 2 sklepy spożywcze... Tymczasem ze społecznego punktu widzenia jest to po prostu osiedle złe, bo zbudowane nie kompleksowo, stanowiące tylko „sypialnię" bez zaplecza. Dodajmy do tego koszty, jakie pociąga za sobą powrót budowlanych na urządzone już osiedla, tworzenie placu budowy wśród trawników, kwiatów i małej architektury.

Obecnie, kiedy sytuacja gospodarcza zmusza nas do maksymalnego oszczędzania, sprawy jakości nabierają szczególnej wagi. Wiadomo bowiem, że budować dobrze to budować taniej, bez dodatkowych wydatków na naprawy, bez marnotrawstwa materiałów i czasu pracy. Budować dobrze, to również budować szybciej, naprawianie błędów poprzedników zabiera bowiem w każdej fazie robót mnóstwo czasu. Żeby jednak budować dobrze, trzeba stworzyć taki system wynagradzania, w którym partactwo przestanie się opłacać.

Trudno przecenić znaczenie tej sprawy. Mówi się wprawdzie, że o jakości nowych mieszkań decydują nie tylko budowy, ale i zakłady produkujące materiały, wyroby wykończeniowe. To prawda, ale lekceważenie spraw jakości sprawia, że budowlani są także bardzo tolerancyjni wobec swoich dostawców. Zwiększenie wymagań jest jedynym rozwiązaniem. Jakość powinna uzyskać w budownictwie należne jej znaczenie — jeśli chcemy, żeby wysiłek na rzecz mieszkań przynosił efekty na miarę naszych oczekiwań.

U. SZYPERSKA

Dywan i... liczydło

Nie jest to sytuacja specyficzna. Nie jesteśmy wyjątkiem. Wszystkim na świecie produkuje się dzisiaj trudniej. Przede wszystkim dlatego, że coraz trudniejsze są do uzyskania surowce. Dzisiaj więc dla każdego, kto sprawę dalszego postępu gospodarczego traktuje serio, jasne jest, że nie wystarczy po prostu produkować.

Dobrym przykładem w tej dziedzinie może być chociażby łódzka Fabryka Dywanów „Dywilan". Zakład ten zbudowano w zasadzie od podstaw. Sięgnięto po najnowsze rozwiązania techniczne i technologiczne. Zakupiono w świecie potrzebny sprzęt, maszyny i urządzenia. Realizacja budowy — można powiedzieć — wzorowa. I trud opłacił się, stanowiąc przykład wzorowego, znacznie przed określonym terminem, spłacenia zaciągniętych na budowę kredytów.

Prawdą jest, że apetyt przychodzi w miarę jedzenia. „Dywilan" szybko znalazł się wśród najlepszych eksporterów w przemyśle lekkim. W rezultacie zakład, który zaprojektowano na 1,5 mln metrów kwadratowych rocznej zdolności produkcyjnej, już niebawem osiągnął 1,9 mln metrów. Zadania planowe na rok bieżący określone zostały już na niebotycznym poziomie 2,6 mln metrów kwadratowych.

Czy był to zamiar zbyt ambitny? W „Dywilanie" wszyscy zgodnie twierdzą, że nie! Warunkiem jego realizacji jest uzyskanie wysokiego poziomu wydajności i organizacji produkcji. W tej sytuacji trzeba się już jednak poważnie zastanowić: za ile ma się produkować? Poziom kosztów, wobec narastających trudności surowcowych, staje się czynnikiem podstawowym. On bowiem decydować będzie o zaspokojeniu potrzeb samego zakładu, narastających w miarę rozwoju produkcji.

Już wcześniej np. zainstalowano w wykończalni do agregatu podklejająco-suszącego dwie dodatkowe komory. Dzięki temu wykończalnia może przyjąć tak poważny wzrost produkcji. Pozostaje jednak ogniwo podstawowe — przędzalnia. Trzeba dalej rozwijać fazy przygotowywania produkcji, aby wysoko wydajne krosna Longbotton miały z czego tkać!

Pierwszym etapem rozwoju przędzalni był więc dodatkowy ciąg konwertorowy o zdolności produkcyjnej 560 tys. ton rocznie. Wszystko to okazało się za mało. Więc teraz — w ruchu cały czas — instaluje się zespół zgrzeblarkowy, który pozwoli lepiej wykorzystać przędzarki. Przede wszystkim jednak pozwoli on na przeprowadzanie bieżących remontów maszyn idących cały czas, bez przerwy. W wypadku awarii którejkolwiek sytuacja natychmiast skomplikuje się.

Tego rodzaju podniesienie poprzeczki kosztuje więc sporo. Przede wszystkim kosztuje poprzez konieczność nieustannych inwestycji „dogeszczających", wprowadzania coraz to nowych zespołów maszyn i urządzeń. W rezultacie, poniektórzy zastanawiają się już czy przypadkiem nie opłacałoby się bardziej utrzymać poziom 1,9 mln metrów rocznie i za pieniądze ładowane w rozbudowę, postawić jeszcze jeden nowy zakład. Zwłaszcza, że — jak uczy doświadczenie „Dywilanu" — byłaby to właśnie inwestycja tzw. szybkozwrotna. Obecne warunki produkcji są bowiem swego rodzaju gospodarką rabunkową. Maszyny pracują non-stop, bez praktycznych możliwości właściwej konserwacji i zabezpieczenia. Zużywają się więc szybciej.

Są to jednak rozważania poniekąd przyszłościowe. Sytuacja na dziś zamyka się w konkretnej potrzebie uzyskania określonej produkcji na określonym, a więc wysokim poziomie. No i przede wszystkim — produkcji tańszej.

Okazało się, że w tym galimatiasie produkcyjnym możliwości jest sporo. Trzeba tylko dobrze liczyć. Zaczęto od tkalni welurowej. W dotychczasowym systemie organizacyjnym obsługa krosien była indywidualna: tkacz plus pomoc. Właśnie z pomocnikami był problem największy. Zrezygnowano więc z obsługi indywidualnej, tworząc brygadę pomocy. Szybko okazało się, że można spokojnie zrezygnować z 42 etatów, a ponadto znacznie poprawiła się szybkość zmiany nawojów. Obecnie możliwość wprowadzenia tego systemu rozważa się w tkalni.

Przy dokładniejszym zainteresowaniu problemami farbiarni okazało się, że znaczne oszczędności daje wprowadzenie systemu barwienia ochronnego przędzy w niższych temperaturach. Ograniczono w ten sposób straty na wytrzymałości włókien. Waga tego usprawnienia powinna uwidocznić się szczególnie w okresie zimowym, kiedy liczyć się będą wszystkie oszczędności energetyczne.

Znacznie większe rezultaty ekonomiczne uzyskano w przędzalni dzięki wprowadzeniu do produkcji krajowego kabla polipropylenowego zamiast importowanego dotychczas z RFN poliakrynitrylowego.

Wszystkie te posunięcia sprawiły, że w okresie półrocza br. poziom kosztów własnych produkcji obniżył się o ponad 42 mln zł w stosunku do roku ubiegłego. Można więc produkować więcej, a znacznie taniej, przy utrzymaniu niezmiennie wysokiego poziomu jakościowego.

W „Dywilanie" stosuje się liczydło nie tylko do spraw tak zasadniczych jak przedstawione powyżej. Precyzyjniejszy system kontroli jakościowej produkcji w toku wszystkich faz wytwarzania sprawił, że koszty braków poniesione dotychczas przez zakład obniżyły się o ponad 40 tys. zł. Przy bardzo wysokim poziomie produkcji i jakości liczy się dalej już każdy ułamek procentu, ale też każdy kolejny jest trudniejszy do uzyskania.

Trudności z uzyskaniem surowca zmusiły zakład do podjęcia poszukiwań surowców łatwiej dostępnych i tańszych. W wielu wypadkach się to udało. Np. wykorzystano w osnowach folie polipropylenową. W dywanach welurowych wprowadzono dwuwatkowe, zamiast trójwatkowych. Podmiany surowców i asortymentów wprowadza się wszędzie, gdzie jest to możliwe.

Z jednej strony dało to ewidentne korzyści, ale z drugiej — wzrost kosztów delegacji służbowych. Trzeba więc było zabrać się z owym przysłowiowym liczydłem i do tego. Zastanowić się z ilu błyskawicznych rozmów telefonicznych można zrezygnować, o ile ograniczyć łączność teleksową. Przy wysokim poziomie produkcji — jak się już rzekło — każdy procent oszczędności przychodzi trudniej, co wcale nie znaczy że nie jest możliwy do uzyskania.

Na razie więc „Dywilan" z powodzeniem realizuje przyjęte na rok bieżący zadanie obniżenia kosztów produkcji o 1,3 proc. Przy trzech miliardach wartości produkcji będzie to już wynik w skali „makro". Oczywiście, liczydło — o którym tak wiele tu mówimy — to minikalkulator, lub wręcz komputer, ale idea — a więc to co, najważniejsze — pozostała bez zmian. No i sprawdza się.

L. RUDNICKI

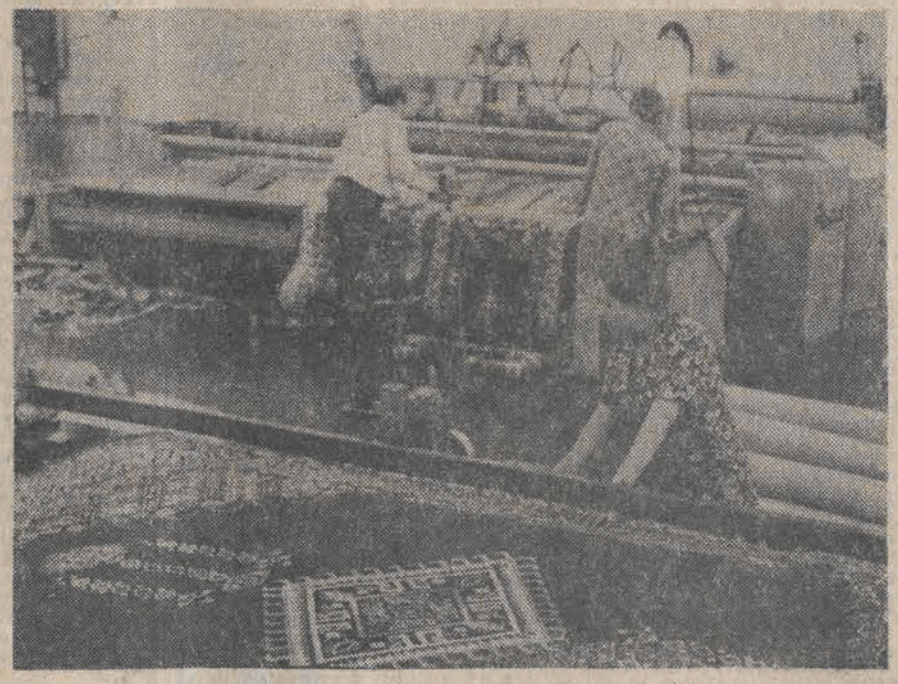

„Podniesienie poprzeczki kosztuje sporo, ale w „Dywilanie" stosuje się precyzyjne liczydło..."

Jak to robią Węgrzy...

Szybki wzrost spożycia napojów alkoholowych na Węgrzech spowodował potrzebę wprowadzenia określonych posunięć administracyjnych zanim alkoholizm mógłby się przerodzić w plagę. W wyniku podjętych przed dwoma laty kroków już dziś daje się odczuć znaczne zahamowanie spożycia napojów wysokoprocentowych.

Jakie posunięcia administracyjne zostały podjęte? Po pierwsze wprowadzono zakaz sprzedaży napojów alkoholowych do godziny 9 rano, by w ten sposób odzwyczaić sporą część ludzi od ponoć starego nawyku — pięćdziesiątka czy setka przed pracą. Wzmożono także kontrolę na szosach i tylko w roku ubiegłym odebrano prawo jazdy 14 tysiącom kierowców, którzy zasiedli za kierownicą po spożyciu alkoholu. W takim przypadku nie było odwołania. Służba drogowa natychmiast odbierała prawo jazdy, którego odzyskanie wymaga odczekania roku lub dwu lat i ponownego składania egzaminów.

Zniesiono sprzedaż napojów alkoholowych w bufetach przedsiębiorstw i instytucji, zlikwidowano setki wyszynków w pobliżu dużych zakładów pracy. Wprowadzono ostry zakaz spożywania alkoholu przed sklepami, w parkach, na klatkach schodowych.

Jednocześnie znacznie zwiększono produkcję napojów orzeźwiających. Wystarczy powiedzieć, że jest ich obecnie w sprzedaży ponad... 50 gatunków.

W ostatnich latach wiele zrobiono w kierunku rozwoju placówek lecznictwa alkoholików. Poza leczeniem dobrowolnym wprowadzono leczenie przymusowe. Dla określonych przypadków stosuje się tak zwaną terapię pracy, polegającą na dwuletnim pobycie w ośrodku zamkniętym, podczas którego pacjent wykonuje pracę zawodową.

P. D.

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Kodeks pracy na co dzień

Nagrody jubileuszowe nadal regulowane są układami zbiorowymi dla poszczególnych branż przemysłowych. Uchwała nr 138 RM, działająca od stycznia tego roku, ustala jedynie, jakie okresy można zaliczyć do okresów zatrudnienia, od których zależy nabycie prawa do nagrody jubileuszowej.

Tymczasem wielu pracowników sądzi, że jeśli już działa uchwała 138 (Monitor Polski nr 35, poz. 132 z 1978 r.) — to absolutnie każdy rok ich pracy, niezależnie na jakiej zasadzie ją świadczyli i w jaki sposób rozwiązali, zaliczyć się powinno do nagrody jubileuszowej.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy uchwały przyniosły konkretne korzyści i ułatwienia starszym pracownikom. Uporządkowały wreszcie sprawy, dotyczące ustalenia okresów pracy (jak np. pobyt na robotach przymusowych) i innych okresów (np. niewykonywania pracy wskutek represji stosowanych przez hitlerowskiego okupanta) — uprawniających do nagrody jubileuszowej. Lecz to wcale jeszcze nie znaczy, że każdy, po przepracowaniu iluś tam lat, tę nagrodę otrzyma. Nadal trzeba spełniać określone warunki, wynikające z układu zbiorowego pracy, obowiązującego w danym zakładzie.

Aktualnie w łódzkim Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, toczy się wiele spraw z tego właśnie tytułu. Wielu pracowników sądzi, że zakłady umyślnie negują ich prawa do tej nagrody. Odwołują się więc od decyzji zakładowych komisji rozjemczych i są ogromnie zawiedzeni, że i w łódzkim Sądzie Pracy przegrywają.

Pracownik ma za sobą przeszło 35 lat pracy, w tym 28 lat w jednej i tej samej fabryce. A mimo to odmówiono mu prawa do nagrody. Dlaczego? Fabryka w której on pracuje, podlega przepisom układu zbiorowego dla przemysłu lekkiego. Zgodnie z art. 14 pkt. 2 — zaliczenie okresów pracy po 22 lipca 1944 r. następuje na podstawie przepisów ogólnych, tj. uchwały nr 138 RM w sprawie ustalania okresów pracy i innych uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania. Par. 2 pkt. 3 tej uchwały stanowi, że nie zalicza się do okresu pracy uprawniającego do nagrody okresów zatrudnienia, zakończonych po wyzwoleniu rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz wygaśnięciem stosunku wskutek porzucenia pracy.

Pracownik ten jest zatrudniony już od 1941 r. Ale zapomniał o pewnym bardzo przykrym dla niego (również i pod względem prawnym) incydencie. W 1952 r. został z zakładu (za pewne przewinienie) zwolniony dyscyplinarnie. Obecnie pracownik jest wzorem wszelkich cnót. Dyrekcja nie może się go nachwalić, ale fakt pozostaje faktem. Świadectwo pracy z 1952 roku wyraźnie mówi o popełnionym niegdyś czynie. Jego okres zatrudnienia, uprawniający do nagrody jubileuszowej, liczy się dopiero od połowy 1952 r., kiedy to właśnie rozpoczął pracę w obecnej fabryce. I to stanowi odpowiedź, dlaczego mimo przepracowania 39 lat, nie otrzyma za te lata nagrody jubileuszowej.

Niemała jest też grupa byłych pracowników, którzy w roku ubiegłym zakończyli swoją zawodową działalność, przechodząc na emeryturę ,bądź rentę. Od stycznia br. działa uchwała 138 ułatwiająca ludziom uzyskanie nagrody. Gdyby popracowali parę miesięcy dłużej, też by ją otrzymali. Czują się więc pokrzywdzeni. Procesują się z zakładami, w przekonaniu, że celowo nie chcą im tych pieniędzy wypłacić.

W kwietniu ub. roku pewien pracownik (zmożony chorobą) przeszedł na rentę i otrzymał trzecią grupę. Z tego faktu wyciągnął wniosek, że jego renta inwalidzka jest przypadkiem losowym, który nie powinien był mu przekreślać i niweczyć pracowniczych uprawnień, wynikających z długoletniej, nienagannej 37 lat trwającej pracy. Jednakże uchwała 138 weszła w życie w styczniu 1980 roku, kiedy już nie był pracownikiem, więc nie ma w stosunku do niego zastosowania. Choroba, a w dalszej konsekwencji inwalidztwo trzeciej grupy jest niewątpliwie zdarzeniem losowym, lecz nawet w drodze wyjątku nie można go uznać, jako podstawy do wypłacenia nagrody.

Inny rencista zakończył swoją działalność zawodową w 1970 roku. Miał wtedy za sobą 23 lata pracy i 4 lata pobytu w obozie jenieckim. Obecnie wystąpił do sądu, żądając, aby zakład wypłacił mu nagrodę za 25 lat pracy. Z aktu prawnego, jakim jest uchwała 138 RM wynika jednoznacznie, że nagrody jubileuszowe są wypłacane jedynie pracownikom, będącym w stosunku pracy. Od 10 lat rencista ten nie jest już pracownikiem. I chociaż udowodnił, iż posiada odpowiednią ilość lat pracy, to jednak nagroda jubileuszowa nie może być mu przyznana, ponieważ zgłosił swój wniosek nie będąc już pracownikiem zakładu.

G. BARGIELOWA

GASTRONOMIA OSIEDLOWA

Kiedy parę lat temu, w większych miastach Polski, zaczęto likwidować małe restauracje niższych kategorii — wszyscy się cieszyli. Zamykano bowiem spelunki, brudne, zaniedbane lokale, gdzie przede wszystkim sie piło, a zamiast jeść, zakąszało. Najbardziej zaś cieszyli się mieszkańcy okolicznych domów, żywiący nadzieje, że wreszcie tuż obok powstanie przytulny lokalik, w którym spokojnie i smacznie będzie można zjeść obiad.

Znając stan naszej gastronomii szczególnie tej tzw. popularnej, trudno uznać te tęsknoty za nie uzasadnione. Na 1000 mieszkańców przypada u nas około 38 miejsc konsumpcyjnych, podczas, gdy w Czechosłowacji już 6 lat temu było ich 101, na Węgrzech 90, a w NRD 88.

Likwidacja spelunek co prawda nowych miejsc nie przysparzała, ale w zamyśle miała je niejako reaktywować dla konsumentów, którzy chcą jeść, i niekoniecznie się przy tym upijać.

Rezultaty znamy wszyscy. Na miejsce dawnych restauracji kat. IV i V powstały eleganckie lokale, w których w godzinach obiadowych pełno wolnych miejsc. Tłok natomiast jest, jak był, w barach mlecznych i szybkiej obsługi oraz tych, gdzie zjeść można frytki i hamburgery. Sytuację próbowano ratować wydawaniem tzw. obiadów popularnych, po umiarkowanych cenach. Sam pomysł — dobry. Różnie natomiast bywa z jego realizacją.

Wszystko wskazuje, że obiady popularne nie uzdrowią naszej gastronomii. Ci, którzy chcą zjeść szybko i tanio, szukać muszą baru mlecznego, bądź baru szybkiej obsługi. Jest jeszcze trzecia możliwość — gastronomia osiedlowa.

W 1978 roku „Społem" — przygotowało szczegółowy plan rozwoju tanich punktów żywieniowych i jadłodajni w nowych osiedlach. Na pierwszy ogień miały pójść wielkie aglomeracje miejskie: m. in. Łódź. Już w 1979 roku przewidywał projekt powstanie jadłodajni domowych typu „Gosposia" (tzn. małych lokalików sytuowanych na parterach domów), tzw. „Osiedlanek" — mieszczących się w oddzielnych pawilonach oraz barów szybkiej obsługi. Ceny w zależności od rodzaju jadłodajni kształtować się miały analogicznie do tych, które obowiązują w restauracjach III i IV kat.

Tyle w planie. A w życiu? Generalnie rzecz biorąc, sprawa osiedlowej gastronomii rozbija się o brak lokali. Według założeń podstawową sieć osiedlowej gastronomii stanowić miały małe jadłodajnie typu „Gosposia", najłatwiejsze — jak się projektodawcom wydawało, do uruchomienia (na dobrą sprawę można je lokalizować w odpowiednio do tego celu adaptowanych dwóch M-5). Spółdzielnie mieszkaniowe, w których gestii owe lokale pozostają, nie wykazały jednak zainteresowania projektem.

Warto, by, spółdzielczość mieszkaniowa raz jeszcze przejrzała propozycje „Społem" i łaskawszym niż dotąd okiem spojrzała na gastronomiczne potrzeby swych lokatorów.

Instytucje wyjaśniają

Niedawno zganiliśmy Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych za to, że nikt z administracji nie umiał wytłumaczyć portierom ich płacowych wątpliwości i niejasności. Otrzymaliśmy odpowiedź, z której wynika, że dyrekcja przeprowadziła już z nimi rozmowę wyjaśniającą. Minimalnie, ale jednak zwiększyły się obowiązki portierów obsługujących również parking. Przyznano im więc stawkę podwyższoną o jedną kategorię osobistego zaszeregowania, a także ustalono premię wyjściową o 10 punktów wyższą. Ta podwyżka miała jednak miejsce w lutym ubiegłego roku. Obsługa zakładowego parkingu przez portierów polega na przechowywaniu i wydawaniu kluczy od boksów, pracownikom przetrzymującym w nich swoje rowery i motory, ich obecności przy ustawianiu i wstawianiu pojazdów. Te czynności portierzy wykonują w godzinach między 6—7,30 i 14—16, kiedy to ruch pojazdów na terenie zakładów, za jaki portierzy są odpowiedzialni — (chodzi o ich kontrolę i ewidencje) jest raczej znikomy. (g)

* * *

Na skargę Czytelnika, którego zaniepokoiło usychanie niedawno posadzonych drzew na osiedlu Radogoszcz, odpowiedziała Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która nie dostrzega w tej sprawie jakichś nieprawidłowości, czy niegospodarności administracji, chociaż jest niewątpliwie faktem, że posadzone drzewa z gatunku Tilia cordota (lipa) wzdłuż ul. 11 Listopada źle się przyjęły. Wypływa to jednak widocznie z fizjologii rośliny, bowiem w innych osiedlach także słabo one się przyjęły, mimo, że drzewa były prawidłowo zabezpieczone po odebraniu ze szkółki. O zasuszeniu trudno tu mówić, gdyż tegoroczne lato jest aż za bardzo wilgotne (g)

W LISTACH PODPOWIEDZIANE

Sprawa, o której chcę pisać, nie jest nowa. Do przypomnienia jej jednak w tej rubryce zobowiązali mnie Czytelnicy. Sprawą tą jest godność i solidarność ludzka, życzliwość i sprawiedliwość w ocenach postaw i zachowań moralnych w środowisku, tak bardzo potrzebnych zawsze, ale teraz przede wszystkim.

Ludzie muszą być ludźmi

Ludzie muszą być ludźmi — powtarzam słowa, którymi jedna z kobiet ofuknęła klienta protestującego przeciwko obsługiwaniu w sklepie bez kolejki matek z małymi dziećmi na ręku. Jej słuszną uwagę przyjęto bez szemrania, choć kolejka po pomidory, które akurat dostarczono, była długa.

W podobnie godny i spokojny sposób zareagowano na uszczypliwe uwagi skierowane pod adresem jednej z ekspedientek, gdy ta na chwilę odeszła od lady, by zjeść śniadanie przyniesione do pracy z domu, podkreślając, iż właśnie im — pracownikom handlu — należą się dziś słowa szczególnego uznania. Podobnie, jak ludziom innych branż: wodociągów i kanalizacji, elektrowni i gazowni — wszystkim tym, którzy w poczuciu obowiązku wobec społeczeństwa przemierzali kilometry na własnych nogach, by nie spiętrzać trudności naszego codziennego życia.

Z prawdziwą wdzięcznością piszę o tych wszystkich obowiązkach i szlachetnych ludziach, którzy nie zważając na dodatkowe, niemałe przecież uciążliwości ostatnich dni, nie zapomnieli, iż człowiek człowiekowi jest bratem, pomagali życzliwością i przyjaznym gestem, nie tylko o własną wygodę i interes dbając, ale i o sprawy wielkie, czy nawet pozornie małe, jak czystość i ład w swoim otoczeniu, jak wyczulenie wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.

Wydaje się, iż nie rozminę się z ogólnym odczuciem społeczeństwa łódzkiego, gdy wspomnę również o służbach komunalnych. O tych pozornie tylko drobnych obowiązkach dozorców i konserwatorów instalacji mieszkaniowych, o pracownikach przedsiębiorstwa oczyszczania miasta i tych producentach i dostawcach artykułów na rynek, którzy w większości służyli społeczeństwu w miarę swych sił i możliwości.

Nie mówię o wyjątkach, ale na podstawie tego co widziałam i co stwierdzały inspekcje porządkowe, co sygnalizowali czytelnicy w telefonach do redakcji. Szczególnie jest to godne uwagi, iż znaczna liczba tych osób docierała do pracy spoza Łodzi, lub z odległych dzielnic miasta. Zwłaszcza w wypadku np. dozorczyń — nierzadko już starszych, lub matek małych dzieci, w znacznej mierze nie korzystających z mieszkań służbowych — trudno przecenić ich sumienność i wrażliwość na okoliczności i potrzeby.

Przy okazji kilka informacji w związku z telefonami od Czytelników z Polesia, którzy zgłosili swe uwagi na temat warunków zbiórki surowców wtórnych, m. in. resztek suchego pieczywa.

Chleb trzeba oszczędzać, ale jego resztki zostają w gospodarstwach domowych. Trzeba więc zapewnić warunki ich składowania i odbioru — mówili. — Nie każdy bowiem dom ma prywatnego odbiorcę, który zgłosi się i zabierze torebkę z suszem chleba spod drzwi. Nie wszędzie — również tam, gdzie pojemniki zostały dostarczone — są one sukcesywnie opróżniane.

Brak pojemników odstręcza od zbierania, nie pomaga też w wyrabianiu w społeczeństwie poszanowania dla chleba. Czy stać nas na marnotrawstwo surowców, które po przetworzeniu mogłyby służyć innym celom użytkowym? — pisali.

Jak więc jest z tą oszczędnością w dzielnicy Polesie, która obok Bałut uzyskuje w tym roku najlepsze wyniki w zbiórce surowców paszowych?

Jak nas poinformował dyrektor PGM — Polesie, przystąpiono do podpisywania umów z organizatorami zbiórki i odbiorcami. Umowy takie podpisano już z 10 dozorcami, przekazując im ajencyjne uprawnienia do odbioru surowców wtórnych w posesjach. Zawarto też porozumienie z przedsiębiorstwem tuczu przemysłowego z ul. Inżynierskiej w sprawie sukcesywnego odbioru resztek chleba.

Chodzi teraz o to, by w ślad za tymi poszły następne umowy, by administracje komunalna i spółdzielcza skutecznie zajęły się zaopatrywaniem posesji w pojemniki do składowania dostarczanych przez mieszkańców surowców wtórnych, by wszystko co nam już niepotrzebne, mogło służyć jeszcze w innej postaci.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

Z UKOSA

Latarki ery atomu

Czy latarka elektryczna jest sprzętem skomplikowanym? — Dziwne pytanie — powie ktoś. Od dziesiątek lat owo proste urządzenie towarzyszy każdemu z nas i jak do tej pory nikt nie miał kłopotu z założeniem baterii czy z wkręceniem żarówki.

Ostatnio jednak pojawiły się w handlu „urządzenia oświetlające" pełne różnych wycinków z drogiej blachy miedzianej, do których nie wiadomo jak założyć baterię, i co gorsza, do których potrzebne są specjalnego rodzaju żarówki, z monstrualnych rozmiarów główką. Wszystkie dotychczas produkowane żaróweczki nie dają się założyć, bowiem urządzenie to nie posiada gwintu, ani też uchwytu dla żarówek z kołnierzem.

Producentem owego wyrobu jest Gołdapski Zakład Przemysłu Terenowego. To właśnie tam postanowiono, że dotychczasowa latarka musi zostać zastąpiona przez skomplikowane urządzenie, do którego trzeba wykorzystać drogie surowce, a ponadto wyprodukować specjalny typ żarówek. Tak jakby nie było w naszym kraju dostatecznej ilości wzorów i modeli od lat wytwarzanych.

Cóż? Widać tamtejsi racjonalizatorzy nie mają nic więcej do roboty. Usprawniają to co dobre i sprawdzone. A przy okazji: zainteresowanym w dalszym usprawnianiu latarek gotowi jesteśmy dostarczyć tysiąc pomysłów. Napewno wyjdą z tego aparaty godne ery atomowej. Tylko po co? (hz)

PRZEWIDZIANO ZNACZNE ULGI

W. W.: Zmiana mieszkania w mojej sytuacji jest raczej niemożliwa. Źle widzę. Po śmierci matki, emerytowanej nauczycielki, sama zajmuję dwa pokoje — w amfiladzie. Z emerytury 2.260 zł przyszło mi płacić aż 800 zł. Policzono mi po 30 zł za jeden metr, chociaż w łazience nie ma grzejnika na gaz, jest tylko piec węglowy. Proszę mi podać do kogo mam się zwrócić o ulgę czy pomoc.

RED.: Dla osób, znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej (dochód nie może jednak przekraczać 3 tys. zł) i zdrowotnej — a więc dla inwalidów i ciężko chorych, zajmujących mieszkania z nadmetrażem, przepisy przewidują znaczne ulgi, w granicach 40—80 procent wysokości czynszu za pokój. Pomoc będzie pokrywana z terenowego funduszu mieszkaniowego.

Powinna Pani zwrócić się z podaniem do naczelnika swojej dzielnicy. Zleci on zbadanie Pani obecnych warunków życiowych i wówczas podejmie stosowną decyzję o udzieleniu pomocy. (g)

EKSPEDIENTKA ŹLE POINFORMOWANA

T. J.: W sklepie spożywczym przy ul. Nowotki 53, poprosiłem o sprzedanie cukru na bon towarowy. Ekspedientka oświadczyła, że jest tylko kostka. Wyraziłem zgodę. Zażądała ode mnie 30 zł. Wtedy z kupna zrezygnowałem. Zapytałem, kto ją upoważnił do takiej ceny. Odpowiedziała, że kierownik. Czyżby mnie chciano oszukać?

RED.: Nikt nie miał takich zamiarów, a już na pewno ekspedientka, chociaż powinna była powołać się na obowiązujący cennik, a nie na polecenie kierownika sklepu. Kilogram cukru — kostki rzeczywiście kosztuje 15 zł. Ponieważ Pan podał talon na 2 kg cukru, więc ekspedientka, zgodnie z obowiązującą ceną, zażądała 30 zł.

Cena jednego kilograma cukru kryształu wynosi 10 zł i 50 gr (g)

POLECENIA DLA REFERENTA

M. K.: Jestem z wykształcenia technikiem. W zakładzie mam etat referenta. Kierownik zlecił mi do wykonania pracę fizyczną. Wykonałem ją. Ale co mam zrobić jeśli takie polecenia będą się powtarzać?

NIU 303-04 -odpowiada-

RED.: Zgodnie z art. 42 par. 4 Kodeksu Pracy pracodawca może zlecić dorywcze wykonywanie czynności nie przewidzianych w umowie pod warunkiem, że będą one odpowiadać kwalifikacjom zawodowym pracownika.

Zlecenie referentowi wykonywania pracy fizycznej nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami. Chyba, że chodzi o sytuacje zupełnie wyjątkowe, kiedy to z różnych przyczyn i względów, trzeba i należy przyjść zakładowi z pomocą. (g)

BEZ PODPISANIA UMOWY O PRACĘ

B. R.: Chciałabym wiedzieć, czy mogę podjąć pracę, będąc na wcześniejszej emeryturze, na którą przeszłam po przepracowaniu 30 lat i ukończeniu 55 lat życia?

RED.: Kobiety, które skorzystały z uprawnień wcześniejszego przejścia na emeryturę nie mogą jedynie podejmować pracy etatowej, to jest związanej z podpisaneim umowy o pracę. Natomiast bez przeszkód mogą pracować na podstawie umowy-zlecenia, umowy ajencyjnej, bądź umowy o dzieło. (g)

PRZEPIS NIE POZWALA

D. S.: Przepracowałem w jednym przedsiębiorstwie 29 lat 7 miesięcy. W styczniu 1981 r. przysługiwałaby mi nagroda jubileuszowa za 30 lat pracy. Przez te wszystkie lata pracy w przedsiębiorstwie rzadko korzystałem z wolnych dni i wypoczynku, bo zawsze brak było ludzi do pracy. Zmożony chorobą, przeszedłem w lipcu na rentę inwalidzką. Przyznano mi trzecią grupę. I właśnie z powodu tej trzeciej grupy odmawia mi się wypłacenia nagrody.

RED.: Zakład zastosował się do przepisu uchwały nr 138 RM w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania. (Monitor Polski nr 35 z 1978 r. poz. 132). Otóż par. 10 stanowi, iż w razie rozwiązania stosunku pracy z powodu przejścia na emeryturę, albo rentę inwalidzką w związku z wypadkiem przy pracy, lub chorobą zawodową, albo na rentę inwalidzką I lub II grupy z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa. — Pracownikowi, któremu do nabycia prawa do nagrody brakuje mniej niż 12 miesięcy, licząc od dnia rozwiązania stosunku pracy, nagrodę tę wypłaca się w dniu rozwiązania stosunku pracy.

Ponieważ Pan zaliczony został do trzeciej grupy inwalidzkiej, zakład nie miał podstaw, ażeby wypłacić Panu nagrodę (g)

TYLKO PRACA NA PODSTAWIE UMOWY

Z. Cz.: W latach 1945—1960 prowadziłam z rodzicami gospodarstwo rolne, które ze względu na nasz stan zdrowia zostało sprzedane. Od 1960 r. do chwili obecnej pracuję jako szwaczka. Czy praca w gospodarstwie rodziców może być mi zaliczona do 30-letniej pracy, gdyż chciałabym przejść na wcześniejszą emeryturę?

RED.: Przepisy emerytalne nie przewidują zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, jako okresów zatrudnienia, wymaganych do otrzymania emerytury. Liczą się wyłącznie te lata pracy, które świadczyło się na podstawie umowy. (g)

NIE BYŁO WSPÓLNOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ

E. R.: Od kilku lat byłam z mężem w separacji, bez rozwodu. Mieszkaliśmy osobno. Czy po jego śmierci mam prawo do renty po mężu?

RED.: Niestety nie. Jedynym z warunków otrzymania renty rodzinnej po zmarłym mężu było zachowanie wspólnoty małżeńskiej, przez którą rozumie się wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego. Przebywanie w separacji, nie daje więc podstaw do przyznania tego rodzaju świadczeń. (g)

WYPŁOWIAŁE POCZTÓWKI

E. S.: Korzystając z wolnej chwili, chciałem kupić na Dworcu Kaliskim w punkcie sprzedaży „Ruchu" (nr 37) kilka pocztówek z widokami Łodzi. Sprzedawca podał mi karty, absolutnie nie nadające się do wysłania. Były nie tylko brzydkie, ale stare, wypłowiałe. Podobnie jak i koperty.

RED.: Kombinatowi Wydawniczo-Kolportażowemu jest bardzo przykro z tego powodu. Sprzedawca wcale nie musiał handlować przestarzałymi pocztówkami. Natomiast miał on obowiązek wycofać je ze swojego punktu jako towar o niepełnej wartości handlowej. Zarówno sprzedawcy jak i jednostce administrującej danym punktem sprzedaży zwrócono uwagę na brak należytej dbałości w zakresie zaopatrzenia i ekspozycji. (g)

FAKTY WYDARZENIA FAKTY

Złoto z Lipska dla „Textilimpexu"

Na jesiennych targach w Lipsku „Textilimpex" otrzymał 3 złote medale za wystawione wzory nowości. Nagrodę otrzymały: **tkanina „Nevada 1"** (poliester i polinofic), imitująca grubą bawełnę płaszczową o ciekawym splocie, którą wyprodukowały **zakłady „Narew" w Łomży,** tkanina ze 100 proc. bawełny **„Fulard 3"** zaproponowana przez **PZPB „Pamotex" w Pabianicach** oraz **komplet stołowy** składający się z obrusa i 6 serwetek wykończonych koronką, produkcji **zakładów „Krosno-Len".**

Jak nas poinformowano, nagrodzone artykuły w niedalekiej przyszłości ukażą się w sprzedaży. **(k)**

Sprawny przebieg remontów w łódzkich elektrociepłowniach

Sprawnie przebiegają remonty w łodzkich elektrociepłowniach. W okresie letnim bieżącego roku zaplanowano wyremontowanie 31 kotłów i 14 turbin których bezawaryjne działanie decydować będzie w miesiącach jesienno-zimowych o zapewnieniu ciepła w łódzkich mieszkaniach.

Zgodnie z uzyskanymi wczoraj danymi, **planowana na 15 września 50-procentowa gotowość łódzkich elektrociepłowni do sezonu została już osiągnięta. Jest to spore przyspieszenie, które było możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu i ofiarności załóg przeprowadzających remonty.** A oto jak wygląda aktualny stan prac:

◆ EC-IV gotowa jest już do oddania ciepłej wody do sieci, ale niestety przedłużający się jej remont nie pozwala na wykorzystanie gotowości elektrociepłowni. Tutaj do remontu pozostała jeszcze jedna turbina i jeden kocioł.

◆ W EC-III dobiega końca remont jednego kotła, natomiast do całkowitego zakończenia prac pozostały jeszcze jeden kocioł i jedna turbina.

◆ Przeciągają się natomiast prace przy remontach czterech kotłów w EC-II. Dwa z nich są właśnie modernizowane, dwa czekają jeszcze na remont.

Lada chwila mają być oddane do użytku turbiny. W tym jednak przypadku nie ma żadnego zagrożenia, jeżeli chodzi o dopływ ciepła do naszych mieszkań, ponieważ zakład ten spełnia rolę rezerwy i jest wykorzystywany głównie w dniach szczytowego zapotrzebowania na ciepło, czyli w czasie ostrej zimy.

Stuprocentową gotowość łódzkie elektrociepłownie mają osiągnąć 31 października. Wszystko wskazuje jednak na to, że dzięki dobrej pracy załóg termin ten zostanie znacznie przyspieszony. (s)

Fragment osiedla Teofilów — C

Fot.: A. Wach

Dziś sesja DRN-Widzew

Dziś o godz. 10 w sali konferencyjnej ZAE „Ema-Elester" przy ul. Lodowej 88 rozpocznie obrady sesja DRN Łódź-Widzew.

W programie przewidziano m. in. **informację naczelnika dzielnicy o realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju dzielnicy i budżetu za okres 6 miesięcy br. oraz informację o przebiegu i wynikach kampanii sprawozdawczo-wyborczej do organów samorządu mieszkańców na terenie dzielnicy.**

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 388-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-29
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO
Centrala 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt" 409-32
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź-Północ 334-31, 609-32
Rejon Łódź Południe 334-28, 833-38
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 220-89
Pogotowie gazowe 395-85
Straż Pożarna 98, 666-11, 795-55, 257-77
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15—7 rano

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Kopciuch"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Historia Parysa, królewica trojańskiego"
PINOKIO — godz. 17:30 „Rumianek"
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 9—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 10—17
SZTUKI (Wieckowskiego 36) — godz. 11—19
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 11—18

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — grafika J. Szmatlocha — godz. 11—18

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
LUNAPARK — codziennie w godz od 10 do 21 (oprócz poniedziałków)
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) w dni powszednie od godz. 10 do 19 w dni wolne od pracy w godz od 9 do 19
ZOO — codziennie od godz. 9 do 20
PALMIARNIA — codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Proces poszlakowy" jap. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15; **Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową:** „Rocky II" — USA od lat 15 godz. 19.30
IWANOWO — „Proces poszlakowy" jap. od lat 18, godz. 10, 12.15, 17, 19.30; „Czterej pancerni i pies" cz. IX, pol. b.o., godz. 14.30
POLONIA — „Kobra" jap. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Przypływ uczuć" fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Nosferatu — wampir" RFN od lat 18 godz. 10, 12, 17.30, 19.30; „W pustyni i w puszczy" cz. I i II pol. b.o. godz. 14
WOLNOŚĆ — „Gorączka sobotniej nocy" USA od lat 15 godz. 10, 19.30 „Bestia" pol. od lat 15 godz. 15; „Młody Frankenstein" USA od lat 15 godz. 12.15, 17.15
WISŁA — „Przybywa jeździec" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Dziedzictwo" ang. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STUDIO — „Na tropie Sokoła" NRD b.o. godz. 15.15; „Człowiek klanu" USA od lat 18 godz. 17.15, 19.30
STYLOWY — „Dupont Lajoie" fr. od lat 18 godz. 15.45, 19.30; **Kino Filmów Polskich** — „Skorpion, Łucznik i Panna" od lat 18, godz. 17.45
DKM — Iluzjon — Przegląd najlepszych komedii godz. 16, 18, 20
GDYNIA — Kino **„NON-STOP"** od godz. 10; „Mistrz kierownicy ucieka!" USA od lat 15
HALKA — „Sekret Enigmy" cz I i II pol. od lat 12 godz. 15, 18
MŁODA GWARDIA — „Wierna żona" fr. od lat 18, godz. 10, „Znachor", „Profesor Wilczur" pol. od lat 12, godz. 12, 15.30, 19
MUZA — „Dubler" fr. od lat 12 godz. 15.30, 17.30; „Dancing w kwaterze Hitlera" pol. od lat 18 godz. 19.30
1 MAJA — „Diabli mnie biorą" fr. od lat 15 godz. 15.15, 17.15, 19.15
POKÓJ — „Przez Góry Skaliste" USA b.o. godz. 15.30, 17.30; „Sto koni do stu brzegów" pol. od lat 15 godz. 19.30
ROMA — „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" ang. od lat 15 godz. 10, 12.30, 16.30, 19, **Zestaw filmów krótkometrażowych p.n. „Polacy na frontach II wojny światowej"** — godz. 15
STOKI — „Siedem nocy w Japonii" ang. od lat 12 godz. 15.30, 17.30, 19.30
ŚWIT — „Ucieczka na Atenę" ang. od lat 15, godz. 14.45, 17, 19.15
TATRY — „Dziewczyna z reklamy" wł.-USA od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 19.45; „Porwany przez Indian" NRD od lat 12, godz. 16
OKA — „Lawina" USA od lat 15 godz. 10, 16, 18, 20; „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" USA godz. 12, 14
POPULARNE — „Przygody Calineczki" jap. godz. 16; „Żona odeszła" radz. od lat 15 godz. 17.30
ENERGETYK — nieczynne
PIONIER — „Sami swoi" pol. b.o., godz. 15; „Strach nad miastem" fr. od lat 18, godz. 17, 19.15
REKORD — „Orzeł" pol. od lat 15, godz. 15; „Port lotniczy 77" USA od lat 15, godz. 17.15, 19.30
SOJUSZ — „New York, New York" USA od lat 15, godz. 17
POLESIE — „Podarunek Czarnego Księcia" radz. b.o. godz 17; „Asy przestworzy" ang. od lat 15 godz. 19

APTEKI ŁÓDŹ

Al Mickiewicza 20 Piotrkowska 67 Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89 Lutomierska 146, Olimpijska 7-a.

* * *

Głowno — Łowicka 28, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 47, Pabianice — Armii Czerwonej 17, Zgierz — Dąbrowskiego 10 Aleksandrów — Kościuszki 4

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Codziennie: Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parzeczewska 35) — dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5; Szpital im Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17); Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzeczew Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa: Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szp. im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna ul. Zakątna 44 (całą dobę prócz niedziel i świąt)

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137 tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel 615-19

Jesień w „Uniwersalu"

Podobnie jak wszystkie oddziały domów towarowych „Centrum", również łódzki „Uniwersal" z początkiem września rozpoczął nowy sezon pod hasłem „Jesienią, jesienią". Ogólna wartość jesiennej oferty — 92 mln zł. Jedna trzecia wszystkich artykułów jest już na miejscu, następne dostawy — do końca października.

Z przemysłu krajowego nadchodzą okrycia oraz odzież dziecięca wykonana m.in. z ortalionu w połączeniu ze sztucznym futerkiem i skayem. Dla osób, które szyją sobie odzież na zamówienie, przygotowano tkaniny płaszczowe i ubraniowe, głównie z dzianin bistorowych. Zaopatrzenie w obuwie ilościowo — jak twierdzą handlowcy — powinno pokryć popyt, natomiast trudno to powiedzieć o artykułach futrzarskich oraz galanterii skórzanej. Uzupełnieniem oferty będą artykuły importowane, m.in. spodnie męskie i młodzieżowe, koszule męskie, bluzki damskie oraz brazylijskie obuwie.

Propozycję uzupełni kolekcja DT „Centrum", **„Motto: jesień — zima 80/81".** Znajdą się w niej modele wielu renomowanych zakładów: „Dany", „Emforu", „Modeny", „Daminy", „Trusso". Do najatrakcyjniejszych wyrobów należą komplety i kombinezony damskie z welwetu, suknie z wełnianej żorzety, płaszcze damskie z tkaniny boucle.

Własna kolekcja „Uniwersalu" zawiera 8 tys. sztuk odzieży z najmodniejszych tkanin bawełnianych i dzianin. **(kas)**

Bony na cukier — do domu

W PGM — Górna za pośrednictwem 12 komitetów osiedlowych dostarczane są bony towarowe na cukier 1.550 osobom starszym i chorym bezpośrednio do miejsca zamieszkania (na 6 tys. mieszkańców pobierających je w ROM). Dzięki tej inicjatywie ludzie w podeszłym wieku i schorowani nie muszą co miesiąc chodzić do ROM.

Warto aby i w innych dzielnicach przykład PGM — Górna został wprowadzony w życie. (j.kr)

JACEK KASPRZYK SZEFEM

W symfonicznym ogródku

Jeszcze pusto w naszej rubryce „Teatry", jeszcze niewiele mamy informacji o tym, co nas czeka w nadchodzącym sezonie artystycznym, ale pierwsze zapowiedzi już są. Wrześniowy program nadesłała **Filharmonia Łódzka.** Zanim jednak zaprosimy na koncerty, odnotujmy, że kierownikiem artystycznym tej placówki w sezonie 1980—81 będzie popularny dyrygent **Jacek Kasprzyk.** Pod jego batutą orkiestra zaprezentuje się 12 i 13 bm., ale już w najbliższą sobotę i niedzielę symfonicy zapraszają na ogródkowe spotkanie w amfiteatrze widzewskim (6 bm. godz. 17) i w parku Poniatowskiego (7 bm. godz. 16). Koncerty, które poprowadzi **Zdzisław Szostak,** wypełnią marsze i walce. W programie znalazł się m.in. walc kwiatów z „Dziadka do orzechów" P. Czajkowskiego marsz turecki W. A. Mozarta, marsz weselny F. Mendelssohna. Zatem, jeśli tylko dopisze pogoda, warto się wybrać na któreś z tych plenerowych spotkań.

Jak już wspomniałam, uroczysta inauguracja sezonu zapowiedziana jest na 12 i 13 bm. Te wieczory w Filharmonii wypełni koncert oratoryjny, którego solistami będą: **Bożena Kinasz-Mikołajczyk** — sopran, **Ewa Podleś** — mezzosopran, **Kazimierz Pustelak** — tenor, **Zdzisław Krzywicki** — bas. W programie Adagietto z opery „Raj utracony", K. Pendereckiego i IX Symfonia d-moll L. van Beethovena. W tym miesiącu czeka nas także występ skrzypaczki **Wandy Wiłkomirskiej.** Od 23 do 27 bm. zaplanowane są „Dni muzyki organowej i oratoryjnej". Koncerty, jak zwykle, odbywać się będą w Kościele Ewangelickim.

Życząc miłych wrażeń melomanom i muzykom, zapraszamy do Filharmonii Łódzkiej. (rs)

Na festiwal paryski jadą łódzcy fryzjerzy

W końcu września w Paryżu odbędzie się festiwal fryzur zwany oficjalnie **„Mundial-80".** Na tę imprezę zaproszeni zostali dwaj fryzjerzy łódzcy — **Zbigniew Radke** i **Hieronim Workert,** którzy wraz z prezeską Klubu Postępu i Techniki Cechu Rzemiosł Różnych w Warszawie, **Anną Kaczmarek,** wystąpią w paryskim festiwalu jako oficjalna delegacja polska.

Trójka mistrzów grzebienia uczestniczyć będzie w konkursie fryzur w konkurencjach modnego strzyżenia i czesania — będą to propozycje zarówno na dzień, jak i na wieczór. Ponadto modelki demonstrować będą fryzury naszych mistrzów podczas wielkiej rewii, której wypełnią 15-minutowy fragment. Modelkami będą dziewczęta z Polonii francuskiej. Zostaną one ubrane w stroje z łódzkiej „Telimeny". **(kas)**

Łatanie dziur nie ma sensu

W czasie robót remontowych sieci cieplnej przeprowadzanych na ul. Lumumby brygady ZSC spotykają coraz to nowe przykre niespodzianki. Trzykrotnie już trzeba było wymienić całe odcinki rurociągu, które były nieszczelne. Teraz natomiast zaszła konieczność zainstalowania trzech metrów nowych rur bowiem na nic zdało się łatanie dziur w starych.

Od sprawnego i szybkiego zakończenia tych robót zależy dostawa ciepłej wody na osiedle akademickie przy ul. Lumumby. Jak nas poinformowano w dyrekcji Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi, dokłada się wszelkich starań, żeby na początku przyszłego tygodnia prace te zakończyć. **(j.kr)**

W NASZYM REFLEKTORZE

Zapomniane fundamenty

Od kilku już lat mieszkańcy południowych rejonów Retkini, bywających często w pawilonie nr 101 przy ul. Dzierżyńskiego, intrygują fundamenty, wykonane, na zapleczu tego obiektu handlowo-usługowego. Zużyto na to sporo cementu i innych materiałów budowlanych, a następnie prace przerwano, wykop zabezpieczono i tak jak stało to wszystko, tak stoi.

Zresztą z tym zabezpieczeniem to też nie jest jak należy. W czasie opadów dół wypełnia woda, a wiatr przewraca prowizoryczne ogrodzenie wykopu. Oczywiście, korzystają z tego skwapliwie dzieci, dla których ogrodzenie nie stanowi żadnej przeszkody w zabawie. Czym to grozi, nie trzeba chyba pisać.

Tak czy inaczej, wraz z mieszkańcami Retkini czekamy przede wszystkim na odpowiednie zabezpieczenie wykopu, a następnie na wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem.

R.

Dziurawy dach

„Temat poruszam nienowy, ale niestety życiowy. W czasie deszczów, których nam tegoroczne lato nie skąpi, moje mieszkanie i sąsiadów — ludzi starych i schorowanych — jest systematycznie zalewane. Dach jest nieszczelny, pękają więc ściany, tynk z sufitu odpada. W ROM przy ul. Nawrot 70 każą nam cierpliwie czekać na naprawienie dachu, bo kolejka okropnie długa. Czekamy już 7 miesięcy, ale czy się kiedyś doczekamy?".

LOKATOR
z ul. Targowej 9

Lecą oczka

Bez mała przez cały sierpień telefonowały do nas łodzianki, które bezskutecznie chciały oddać do repesacji pończochy czy rajstopy. Okazało się bowiem, że w okresie wakacji wszystkie punkty świadczące te poszukiwane, jak się okazuje, usługi, są nieczynne. Są to podobno punkty ajencyjne, stąd nie wiemy jakie zasady urlopowe w takich wypadkach są stosowane, zresztą nie o zasady tu chodzi. Jakość naszych pończoch i rajstop — jak to stwierdziły w rozmowie z nami łodzianki — jest raczej podła, a nie każdy może sobie pozwolić na kilkudziesięciozłotowy wydatek co kilka dni. Repasacja jest tu więc jedynym ratunkiem. Tylko gdzie go szukać?...

r

Na kilogramy czy na sztuki?

„Jak to się dzieje i dlaczego tak się dzieje, że właściciele prywatnych stoisk warzywnych otrzymują przydział czosnku w kilogramach, a sprzedają go potem „na główki" po 5—8 złotych za sztukę? Cena państwowa ustalona została na 60 zł za kilogram, ale nikt jej nie przestrzega. Sprzedawcy zdzierają skórę z klientów i nikogo to nie obchodzi. Dlaczego instytucje kontrolne, takie jak na przykład PIH, przymykają na to oczy?".

B. Z.

Wandalizm!

Niepokojące zjawisko obserwują ostatnio brygady Zakładu Bezpieczeństwa Ruchu WPDiM, badające codziennie stan oznakowania łódzkich ulic. Otóż w ciągu dziesięciu dni nieznani sprawcy zdjęli klosze, bądź rozbili je na 50 podświetlonych znakach drogowych. W ubiegłym tygodniu najwięcej takich przypadków zdarzyło się w al. Włókniarzy w pobliżu ul. Drewnowskiej, ostatnio zaś w tych samych alejach, tylko nie opodal ul. Obrońców Stalingradu.

Zakładanie podświetlonych znaków drogowych na głównych arteriach komunikacyjnych naszego miasta z pewnością sprzyja poprawie bezpieczeństwa ruchu. Ponieważ zapotrzebowanie na tego typu znaki pokrywane jest zaledwie w 30 proc., zdewastowane, siłą rzeczy, zastępuje się normalnymi, które — oczywiście — są znacznie mniej widoczne od podświetlonych. Ale nawet nie tylko w tym rzecz. Nietrudno przewidzieć konsekwencje, jakie mogą nastąpić w wyniku np. bezmyślnej dewastacji znaku sygnalizującego podporządkowanie danej ulicy w stosunku do innej. Na ogół łódzcy kierowcy jeżdżą, jak to się popularnie mówi, „na pamięć" i w przypadkach rozbicia takiego znaku wręcz instynktownie zachowują się zgodnie z wymogami ruchu na skrzyżowaniu. Ale co mają robić w takich przypadkach kierowcy z innych miast.

O powyższej sytuacji PWDiM powiadomił milicję, która z pewnością przedsięweźmie odpowiednie kroki w celu ustalenia i ukarania sprawców tych czynów. Niemniej w interesie nas samych należy bezmyślnym wandalom wydać zdecydowaną walkę, reagując natychmiast w przypadku zauważenia dewastacji znaków drogowych. Przecież chodzi tu często o życie ludzkie! (ms)

Śledztwo w sprawie zbrodni na Retkini

32-letni Andrzej Sz. (ul. Tamka 4) liczył, że organom ścigania nigdy nie uda się zebrać wystarczających dowodów wskazujących, iż to właśnie on dopuścił się okrutnej zbrodni na tle rabunkowym, popełnionej na małżonkach B. mieszkających w jednym z bloków przy ul. Maratońskiej na Retkini. Elżbietę i Józefa B. poznał dwa lata temu, gdy prowadzili kawiarnię „Jaś" przy zbiegu ulic Nowotki i Zacisze. Od tamtego czasu nie widział się z nimi. Przypadkowo spotkał ich 15 sierpnia w restauracji „Casanova", gdzie przebywali po weselu siostry Elżbiety B. Zaprosili go do swego mieszkania, aby kontynuować biesiadę. Najpewniej w momencie, gdy znużeni gospodarze usnęli, Andrzej Sz. zamordował ich, a następnie zrabował ok. 80 tys. zł gotówką oraz pewną ilość waluty zagranicznej i udał się do swego mieszkania. Za zrabowane pieniądze kupił później m. in. lodówkę i radio.

Ponieważ Elżbieta i Józef B. nie przyszli do pracy w kawiarni „Kameralna" przy ul. Lutomierskiej, która ostatnio prowadzili na zasadach ajencji powiadomiono MO. W mieszkaniu na Retkini znaleziono zmasakrowane zwłoki małżonków.

Śledztwo rozpoczęto od drobiazgowego odtworzenia ostatnich godzin życia zamordowanych. Na podstawie informacji przekazywanych MO przez osoby, które widziały małżonków w restauracji „Casanova", zatrzymano mężczyznę odpowiadającego rysopisowi Andrzeja Sz. Rychło okazało się jednak, że nastąpiło przykre nieporozumienie, wynikające z niebywałego podobieństwa zatrzymanego do prawdziwego sprawcy zbrodni. W toku dalszych czynności śledczych zebrano dowody, wskazujące ponad wszelką wątpliwość, że zabójca jest Andrzej Sz. Po zatrzymaniu przyznał się on do zarzucanego czynu i złożył obszerne wyjaśnienia.

Po zakończeniu śledztwa Prokuratura Wojewódzka w Łodzi skieruje przeciwko niemu akt oskarżenia do sądu. (kt)

WIELKI TRIUMF MEDYCYNY ŚWIATOWEJ

Choroba, której już nie ma

Jak wynika z danych, ogłoszonych niedawno przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), zlikwidowano na kuli ziemskiej ostatnie ognisko ospy. Walka z tą groźną chorobą, uwieńczona całkowitym zwycięstwem, to przykład międzynarodowej współpracy, jakiej nie znała dotychczas historia medycyny. W ub. roku medycy z 16 krajów przeprowadzili ostatnie badania w najbardziej odległych zakątkach Etiopii i Somalii. „Przedstawione przez nich dokumenty — głosi raport WHO — potwierdzają, że ospa została pokonana i to nie tylko na kontynencie afrykańskim, lecz w całym świecie. Sukces ten nie przyszedł łatwo, ale dzięki niemu ludzkość została wyzwolona od choroby, która kiedyś pochłaniała miliony istnień".

Podczas XI Światowego Zgromadzenia Ochrony Zdrowia w 1958 r. delegacja radziecka przedstawiła program całkowitej likwidacji ospy na kuli ziemskiej. Program został przyjęty, ale większość uczestników zgromadzenia nie podzielała optymizmu radzieckich naukowców. Ospa istotnie ustępowała wolniej niż tego się spodziewano. W roku 1967 ludność ponad 40 krajów wciąż jeszcze cierpiała na tę chorobę, a w 30 z nich notowano nowe przypadki zachorowań. Opierając się na propozycji radzieckiej WHO przyjęła tzw. program zintensyfikowany, obliczony na 10 lat (1967—76), asygnując jednocześnie poważne środki na jego realizację. W siedem lat później ospę zlikwidowano w Ameryce Łacińskiej, ale wciąż jeszcze panoszyła się w Afryce (głównie w Etiopii) i Azji (w Indiach, Pakistanie i Bangladeszu). To były z dawien dawna główne ogniska ospy. Najwięcej przypadków notowano przede wszystkim w Indiach, z czego 50 proc. zachorowań przypadało na stan Uttar-Pradesz.

Trzeba tu podkreślić, że w tym czasie zmieniła się praktyka walki z chorobą. O ile dotychczas uważano, że sprawą zasadniczą jest masowe szczepienie ludności, to obecnie, korzystając z doświadczeń specjalistów amerykańskich, zaczęto szczepić jedynie najbliższe otoczenie chorego. Powstrzymać infekcję tam, gdzie ona powstała — taki był cel tej nowej strategii. Zmasowany atak na ospę w stanie Uttar-Pradesz, liczącym ponad 100 milionów mieszkańców wymagał pełnego zaangażowania również i miejscowej służby zdrowia, a także tysięcy „szperaczy", którzy penetrowali wszystkie skupiska ludzkie, pokazując tubylcom kolorowe zdjęcia twarzy i ciała dziecka, pokrytych charakterystyczną wysypką grudkową i pytając wciąż o to samo: „Czy u was jest taki chory?" Ten prosty sposób pozwolił na rejestrowanie w ciągu tygodnia 20-krotnie większej liczby chorych niż to się działo poprzednio. W rezultacie w maju 1974 roku w całych Indiach zarejestrowano już tylko przeszło 48 tys. chorych, a w rok później — jeden przypadek ospy! Ostatnia epidemia tej choroby, zresztą szybko zlikwidowana, wystąpiła w roku 1977 w Somalii.

Tak więc plaga ospy w praktyce przestała istnieć, jednak oficjalne potwierdzenie tej dobrej nowiny nastąpiło dopiero w br., kiedy ostateczne pozytywne meldunki napłynęły od wszystkich międzynarodowych komisji z krajów opanowanych ongiś przez ospę. XXXIII Światowe Zgromadzenie WHO ogłosiło całemu światu, że ospa została istotnie zlikwidowana. Zwycięstwo nad tą chorobą, która przez wiele wieków zabijała lub okaleczała ludzi, raz jeszcze potwierdziło wagę i owocność międzynarodowej współpracy.

Psychologia modna i potrzebna

Psychologia pracy powstała w XIX wieku. Pierwsze laboratoria psychologii zorganizowano w Modenie już w 1889 r. Pierwsze badania nad selekcją i projektowaniem pracy inżynierów kolejnictwa przedstawił francuski profesor — Lahy w 1908 r. Pierwszym zaś wykładowcą tej dyscypliny w Uniwersytecie Berlińskim był profesor H. Muenstberg, który w 1914 r. wydał pierwszy w świecie podręcznik pod tytułem „Psychotechnika".

Pierwsza rządowa instytucja zajmująca się problemami psychologii pracy powstała w 1918 r. w Wielkiej Brytanii, a następnie rozpoczęły się badania selekcyjne pracowników w Szwajcarii i w Niemczech. Pierwsze stowarzyszenie psychologów pracy o charakterze międzynarodowym powstało w 1920 r. Międzynarodowa Rada Psychotechnologii — taka była jego nazwa — w okresie 20-lecia odegrała ważną rolę w rozwoju psychologii w środowisku pracy.

Okres II wojny światowej nie sprzyjał rozwojowi psychologii w Europie, jedynie w Wielkiej Brytanii ta dyscyplina rozwijała się bez większych zakłóceń, a nawet zatrudniono psychologów dla potrzeb armii. Dopiero początek lat sześćdziesiątych przyniósł wzmożone zainteresowanie psychologią, czego wyrazem było tworzenie katedr i laboratoriów pracy. W tym czasie psychologia stała się jednym z najbardziej modnych kierunków studiów, o czym świadczy szybki rozwój tej dyscypliny, zwłaszcza w krajach Europy zachodniej i środkowej.

Tyle historia, a dzień dzisiejszy? Obecnie obserwuje się tendencje do wydzielania poszczególnych dyscyplin zaliczanych jeszcze do niedawna do psychologii pracy. Dotyczy to np. ergonomii czy psychologii zarządzania. Jednocześnie następuje rozszerzenie tradycyjnego zakresu psychologii, oprócz problematyki związanej z przydatnością zawodową pracowników, współczesna psychologia obejmuje inne sfery działania, m. in. dobór pracowników, psychologię organizacji pracy, szkolenie. Ponadto psychologowie w poszczególnych krajach Europy specjalizują się w różnych sferach działania. Np. w Skandynawii interesują się przede wszystkim projektowaniem pracy i kształtowaniem form demokracji przemysłowej. W Czechosłowacji, w NRD i w ZSRR głównym przedmiotem zainteresowań psychologów są problemy ergonomii, doskonalenia urządzeń i systemów sterowania procesami produkcyjnymi i komunikacyjnymi. Holendrzy specjalizują się w dziedzinie psychologii organizacji, w RFN główny kierunek prac — to kształtowanie norm i wymagań technicznych oraz poradnictwo zawodowe.

W okresie 20-lecia nastąpiły bardzo istotne zmiany w psychologii pracy, od której oczekuje się coraz większej pomocy w dziedzinie organizacji stanowisk pracy, lepszego ich dostosowania do psychicznych potrzeb i możliwości człowieka. Potrzebna staje się również pomoc psychologów w projektowaniu zmian i opracowywaniu bardziej skutecznych metod szkolenia, a zwłaszcza eliminowania lub łagodzenia konfliktów międzyludzkich oraz projektowania nowych metod i systemów zarządzania.

Obecnie w związku z osłabieniem koniunktury gospodarczej coraz trudniejsza staje się rola psychologów. Początek obecnej dekady, czyli lata osiemdziesiąte charakteryzują się poważnymi trudnościami i wymagają rozwiązania nabrzmiałych problemów społecznych, a zwłaszcza lepszego dostosowania szkolenia do aktualnych potrzeb gospodarki. W wielu bowiem krajach obserwuje się niepokojące zjawisko polegające na niedostosowaniu poziomu i kwalifikacji pracowników do rodzajów i liczby wolnych stanowisk pracy. Powstają duże różnice między programami szkolenia a możliwościami zatrudnienia absolwentów.

Powstaje coraz większa rozbieżność między oferowaną pracą a aspiracjami absolwentów różnych szkół. Młodzi ze swymi troskami zwracają się do psychologów pracy, którzy nie zawsze mogą udzielić im skutecznej pomocy. Przyczyną są narastające trudności gospodarcze, których jak na razie nikt nie jest w stanie rozwiązać.

Istnieje obawa, że z czasem trudności z zatrudnieniem mogą dotyczyć również psychologów pracy. Wraz z ograniczeniem rozwoju gospodarczego należy liczyć się z możliwościami spadku zainteresowania, a tym samym zmniejszenia zapotrzebowania na usługi psychologów, co nie pozwoli wykorzystać ich wiedzy. A przecież psychologia jest nie tylko modna, ale i potrzebna, o czym świadczy jej dorobek i społeczne uznanie dla pracy psychologów.

Silnik z turbosprężarką

Specjaliści szwedzkiej firmy „Saab" pokonali przeszkodę utrudniającą szerokie zastosowanie w silnikach samochodowych tzw. turboładowania. Polega ono na tym, że powietrze do gaźnika dostarcza się nie pod ciśnieniem atmosferycznym (jak w konwencjonalnych silnikach), lecz wstępnie sprężone przez sprężarkę napędzaną gazami spalinowymi silnika. Dzięki temu rośnie w znaczącym stopniu sprawność silnika i jego osiągi, a co najważniejsze — bardziej ekonomiczne jest wykorzystywanie energii zawartej w paliwie. Nie trzeba przekonywać, że uzyskanie większej mocy z tej samej ilości paliwa ma dzisiaj duże znaczenie. W obliczu kłopotów paliwowych praktycznie wszyscy wytwórcy samochodów zajmują się opracowaniem coraz bardziej oszczędnych pojazdów. Możliwości turboładowania znane są od kilkudziesięciu lat, ale nie były w pełni spożytkowane. Silnik z turbosprężarką był lepszy od tradycyjnego, jednak nie pod każdym względem. W laboratoriach firmy „Saab" udało się skonstruować po raz pierwszy jednostkę napędową z doładowaniem, która może już skutecznie rywalizować ze zwykłymi silnikami. Uzyskano to dzięki stosunkowo prostemu i taniemu urządzeniu, które automatycznie kontroluje i steruje pracą źródła napędu.

Efekty, jakie uzyskano w trakcie badań, dają się przedstawić w postaci konkretnych liczb. Otóż zużycie paliwa zmniejszyło się w silnikach o 8 proc., a przyspieszenie jest lepsze o 20 proc. Nowe urządzenie przeciwdziała tzw. spalaniu detonacyjnemu mieszanki w silniku, kiedy pojazd rusza z miejsca. Mierząc jakość mieszanki paliwowo-powietrznej z częstotliwością 9 razy w ciągu sekundy i dostosowując pracę silnika do jego obciążenia, zabezpiecza ponadto jednostkę napędową przed uszkodzeniem przy większej prędkości.

Piezoelektryczny czujnik opracowany w Szwecji działa w ten sposób, że gdy występują warunki spalania detonacyjnego automatycznie jest redukowane ciśnienie powietrza w kolektorze ssawnym. Ciągła kontrola pracy silnika zapewnia jego bezawaryjność i uzyskanie jak najlepszych osiągów.

Silniki z turboładowaniem stosuje się już coraz częściej i to nie tylko w samochodach ciężarowych, ale i w osobowych. Sama turbosprężarka w małym stopniu zwiększa koszty wytwarzania silników i ich złożoność konstrukcyjną. Rewanżuje się za to zmniejszeniem zużycia paliwa przez samochody. Spośród wielu koncepcji mających na celu ulepszenie silników, ta właśnie okazała się najkorzystniejsza, a opracowanie specjalistów ułatwia i stwarza nowe możliwości wykorzystania nowoczesnych silników z turboładowaniem.

„FDA" — sztuczna krew

Gdyby upiorny książę Drakula zapragnął w roku dwutysięcznym obrabować któryś z licznych banków krwi, byłby niezwykle rozczarowany, znajdując zamiast swego ulubionego pokarmu probówki wypełnione chemikaliami, nie przypominającymi w smaku krwi.

W produkcji zastępczej krwi specjalizują się japońscy naukowcy z zakładów Green Gross w Osace. Jak oświadczył dr Kenji Honda, który wypróbował stosowanie tego wynalazku w ponad 150 operacjach, wymagających transfuzji krwi, w przyszłości zastępcza krew będzie miała szczególne zastosowanie w nagłych wypadkach, gdy życie chorego uzależnione jest od natychmiastowego przetoczenia krwi.

Sztuczna krew typu „FDA" jest emulsją przypominającą mleko i mającą właściwości zbliżone do płynnej tkanki żywego ustroju. Rozprowadza ona w płynie tkankowym niezbędne ilości tlenu, natomiast — w przeciwieństwie do prawdziwej krwi — nie dostarcza składników odżywczych, witamin hormonów oraz soli. W najbliższym czasie badacze przystąpią do opracowania nowej technologii „FDA", która w przyszłości pozwoli na uzupełnienie tych braków.

Zastępcza krew została opracowana przez dr. J. Naito z Osaki; wartość zaś tego wynalazku polega na tym, że jest to pierwsza sztuczna krew nie powodująca ubocznego działania, podczas gdy inne, dotychczas wytwarzane, są przyczyną krwotoków, wstrząsów, zatorów oraz wielu innych szkodliwych reakcji. Zaletą „FDA" jest również to, że może być ona przetaczana bez względu na grupę krwi chorego, nie powoduje objawów alergii oraz jest dobrze tolerowana przez wątrobę.

Zdaniem japońskich badaczy, stosowanie krwi zastępczej ma szczególne znaczenie w terapii białaczki oraz w wielu innych chorobach krwi. Wynalazek ten będzie w przyszłości szczególnie przydatny w wypadku konieczności dokonywania natychmiastowych transfuzji, np. ofiarom katastrof samochodowych, gdy naturalna krew nie zawsze jest osiągalna.

Dotychczas poważny szkopuł stanowi koszt zastępczej krwi. Jest on jeszcze zbyt wysoki, w miarę jednak rozwoju produkcji na skalę przemysłową będzie on niewątpliwie obniżony.

Kiedy wymarły dinozaury?

Od wielu lat toczy się ożywiona dyskusja na temat wyginięcia dinozaurów. Te wielkie gady, które opanowały Ziemię w erze mezozoicznej wymarły ok. 100 mln lat temu. Do dziś nie wiadomo co było przyczyną ich zagłady, gdyż żyły one na wszystkich kontynentach i w bardzo różnych środowiskach.

Jedna z hipotez głosi, że dinozaury żyły w strefie przybrzeżnej mórz i oceanów. W erze mezozoicznej przeważały płaskie brzegi z licznymi płytkimi lagunami. Przyjmowano też, że w tym czasie Księżyc znajdował się znacznie bliżej Ziemi niż obecnie, co powodowało dużo silniejsze przypływy, zalewające ogromne obszary wybrzeża. W tym środowisku żyły prowadząc wodno-brodzący tryb życia wielkie dinozaury. Później zmiana środowiska — zanik płytkich lagun — miała spowodować wyginięcie tych zwierząt.

W ostatnich latach zaczęły przeważać hipotezy katastroficzne. Teoria wulkaniczna głosi, że intensywne wybuchy wulkanów spowodowały zniszczenie warstwy ozonowej w atmosferze Ziemi, chroniącej przed szkodliwym promieniowaniem kosmicznym. Wzrost promieniowania spowodował stopniową zagładę dinozaurów. Wymarcie tych zwierząt próbuje się tłumaczyć innymi katastrofami jak wybuch gwiazdy supernowej, zderzenia się Ziemi z kometą, upadkiem wielkiego meteorytu na naszą planetę. Wszystko to mogło spowodować gwałtowny wzrost promieniowania, na które narażone były głównie wielkie zwierzęta.

Ostatnio uczeni zwrócili uwagę, że dinozaury nie wymierały jednocześnie. Ok. 150 mln lat temu żyło ich ponad 40 rodzajów, a u schyłku ery mezozoicznej w samej tylko Ameryce było ich ponad 10 rodzajów. Ostatnie dinozaury znane z Ameryki Północnej oraz z Europy (Prowansja) żyły ok. 62 mln lat temu, a więc już w trzeciorzędzie. Nie wykluczone, że dotrwały jeszcze do paleocenu. Wielkie katastrofy globalne zniszczyłyby prawdopodobnie także inne gatunki zwierząt.

Uczeni twierdzą, że dinozaury wymierały stopniowo wskutek przekształceń środowiska i pojawiania się nowych grup zwierząt. Te czynniki w stanie szczątkowym mogły przetrwać w niektórych rejonach kuli ziemskiej, aż do momentu pojawienia się człowieka.

Przyszłość wodoru

W miarę rosnącego zapotrzebowania na energię i wyczerpywania się zasobów paliw organicznych rośnie zainteresowanie naukowców nowymi źródłami energii pierwotnej. Według panujących dziś powszechnie opinii, jedynie energia jądrowa i słoneczna będzie w stanie w przyszłości zaspokoić potrzeby energetyczne świata. Aby jednak przetworzyć energię jądrową i słoneczną na energię użytkową trzeba stosować konwencjonalne metody przemiany energii pierwotnej na elektryczną, która w przyszłości stałaby się dominującą formą energii użytkowej. Zdaniem specjalistów jej uzupełnieniem może stać się wodór.

Koncepcja użycia tego gazu jako nośnika energii nie jest nowa. Wzmianki o możliwości zastosowania wodoru jako paliwa można znaleźć w literaturze technicznej już w latach dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia. Jednakże dopiero po kryzysie naftowym zaczęto poważnie rozważać możliwości rozwijania technologii wodorowej i podjęto prace badawcze. Obecnie, zdaniem fachowców, możliwe jest wykorzystanie energii pierwotnej — jądrowej i słonecznej — do konwersji wody na tlen i wodór. Powstały w ten sposób gaz wodorowy może być przesyłany do odbiorców lub też akumulowany. Podczas procesu spalania wyzwoli się energia i do otoczenia będzie wydalana tylko woda. Zgodnie z tą koncepcją wodór byłby wykorzystywany jako wtórna forma energii i wtedy spełni taką samą funkcję w gospodarce energetycznej, jak i energia elektryczna.

Zdaniem naukowców koncepcja posłużenia się wodorem jako energią wtórną ma dużą przyszłość i jest ekonomicznie uzasadniona. Uważają oni, że podziemne przesyłanie wodoru rurociągami będzie znacznie tańsze (do 30 razy) aniżeli wynosi koszt przesyłu energii elektrycznej o średnim napięciu. Również akumulowanie wodoru w celu pokrywania obciążeń szczytowych kosztowałoby znacznie mniej, aniżeli ma to miejsce w przypadku energii elektrycznej.

Specjaliści poszukują najbardziej opłacalnych metod przemysłowej produkcji wodoru. Zdaniem naukowców z Instytutu Technologii Gazu w W. Brytanii, można go otrzymać w drodze elektrolizy z wody, przy użyciu energii jądrowej lub słonecznej, a także poprzez termochemiczny rozkład wody lub też przez bezpośrednie neutronowe, czy nadfioletowe napromieniowanie cząsteczek zawierających wodór. Obecnie działa już kilka zakładów, w których wodór uzyskuje się metodą elektrolizy wody z zastosowaniem energii hydroelektrycznej. W Norwegii, Egipcie, Indiach i w Kanadzie wodór wykorzystuje się do wytwarzania amoniaku. Poza tym nowe szanse otrzymywania tego gazu powstaną w miarę rozwoju energetyki termonuklearnej. Oprócz tego możliwa będzie produkcja wodoru z węgla.

Wodór może być stosowany jako napęd do samochodów, samolotów i statków oraz jako paliwo dla potrzeb przemysłu i gospodarstw domowych. Obecnie prace badawcze koncentrują się przede wszystkim na zastosowaniu wodoru jako paliwa do pojazdów. Znacznie mniej uwagi poświęca się natomiast wykorzystaniu tego nośnika energii w przemyśle i gospodarce komunalnej. Na prace badawcze w tych dziedzinach przeznacza się obecnie w świecie około 10 mln dolarów rocznie. W samych Stanach Zjednoczonych w stadium realizacji jest około 40 oddzielnych projektów badawczych finansowanych przez 6 różnych agencji i kilkanaście towarzystw. Podobne badania prowadzone są również w kilkunastu innych krajach.

Przeciwko wodorowi jako nośnikowi energii przemawia fakt, iż jest gazem niebezpiecznym i z tego powodu wzbudza on niepokój wśród potencjalnych użytkowników. Zdaniem specjalistów jego stosowanie nie powinno jednak przedstawiać większego niebezpieczeństwa niż w przypadku gazu ziemnego. Uważają oni jednak, iż tzw. wodorowa gospodarka energetyczna znajdzie zastosowanie na szeroką skalę dopiero po roku 2000.

UWAGA!

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP

ZSMP ORGANIZUJE

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW EKSTERNISTYCZNYCH

z zakresu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat UR, ul. Piotrkowska 232, tel. 614-54, codziennie w godz. 6 — 16 (oprócz sobót).

2533-k

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP w Sieradzu, ul. Ogrodowa 2, tel. 46-36

ORGANIZUJE

KURS MASZYNISTÓW CIĘŻKICH MASZYN BUDOWLANYCH i DROGOWYCH

na drugą klasę uprawnień w specjalnościach:

- SPYCHARKI
- KOPARKI i ŁADOWARKI JEDNONACZYNIOWE
- ŻURAWIE SAMOJEZDNE KOŁOWE

Kurs będzie odbywał się w Działoszynie bez odrywania od pracy systemem sobotnio-niedzielnym w okresie wrzesień — grudzień 1980 roku.

Po ukończonym kursie egzamin przed komisją państwową.

Zapisy do dnia 15 września 1980 roku.

2530-k

UWAGA – WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI

W dniu 7 września 1980 roku (niedziela) o godz. 10

ODBĘDZIE SIĘ

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW LOKALNEGO ZRZESZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

w Izbie Rzemieślniczej przy ul. Moniuszki nr 6 w Łodzi.

Członków zrzeszenia serdecznie zapraszamy.

Zarząd

2564-k

TOTALIZATOR SPORTOWY

7 WRZEŚNIA 1980 ROKU

DOCHÓD Z ZAKŁADÓW DUŻEGO LOTKA przeznaczony jest na

Zamek Królewski w Warszawie

Dla uczestników podwójnych zakładów dodatkowe nagrody

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

15 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

PONADTO 7 września br., w pierwszych zakładach miesiąca, nieograniczona wysokość wygranej I stopnia.

2525-k

Wypowiedź wicepremiera M. Jagielskiego

(Dokończenie ze str. 1)

cji i specjalizacji, wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych, naukowo-technicznych oraz inne formy powiązań integracyjnych.

Współpraca z ZSRR, który dysponuje wielkim potencjałem ekonomicznym i naukowo-technicznym, ogromnymi zasobami bogactw naturalnych stwarza nam stabilne warunki rozwojowe oraz daje poczucie pewności źródeł zaopatrzenia w wiele podstawowych paliw, surowców i artykułów rynkowych. Dostawy radzieckie pozwalają ograniczać niekorzystne skutki wahań koniunkturalnych i zmniejszać wpływ żywiołowości rynków kapitalistycznych na polską gospodarkę.

Dostawami ze Związku Radzieckiego pokrywamy 100 procent naszych potrzeb importowych gazu ziemnego, i tarcicy, ok. 80 proc. ropy naftowej, soli potasowych, bawełny, surowców żelazonośnych.

Dostawy tych i innych podstawowych dla naszej gospodarki paliw i surowców stwarzają warunki dla rytmicznej pracy wielu ważnych gałęzi przemysłu, transportu, budownictwa.

ZSRR był, jest i będzie naszym pierwszym partnerem w handlu zagranicznym i międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Są to prawdy oczywiste, tak jak oczywiste są wielkie korzyści płynące stąd dla Polski, dla naszego narodu. W dyskusjach, które toczą się u nas ostatnimi czasy, są to zagadnienia traktowane jako naturalne i samo przez się zrozumiałe. Z wyjątkiem garstki przeciwników socjalizmu nikt ich nie podważa i nie kwestionuje.

Również współpraca z innymi krajami socjalistycznymi RWPG jest ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój naszej gospodarki i normalne jej funkcjonowanie. Dotyczy to zwłaszcza wzajemnej korzystnej wymiany paliw i surowców oraz dostaw towarów dla wzbogacenia rynku wewnętrznego.

Współpraca z krajami RWPG oparta jest na silnych podstawach, wynika ze wspólnoty ideowej, jedności podstawowych celów politycznych i społecznych oraz tożsamości ustrojowej, z zasad internacjonalizmu socjalistycznego.

Znaczenie tej współpracy tym wyraziściej ujawnia się w momentach trudnych. Ilekroć inny bratni kraj przeżywał spiętrzenie trudności, spieszyliśmy z pomocą. Gdy my musieliśmy rozwiązywać szczególnie trudne problemy, otrzymywaliśmy pomoc Związku Radzieckiego i innych współpartnerów z RWPG. Tak jest i tym razem.

Stoimy przed bardzo trudnymi problemami związanymi z zapewnieniem odpowiedniego zaopatrzenia w materiały, surowce do produkcji oraz zaspokojenia potrzeb rynku.

Tym bardziej podkreślić trzeba, że z przyjacielską, internacjonalistyczną pomocą przychodzą nam w potrzebie bratnie kraje socjalistyczne, przede wszystkim Związek Radziecki. Udzielił on nam dodatkowego kredytu finansowego na zakup w krajach zachodnich, surowców dla przemysłu lekkiego, chemicznego i hutniczego, który stanowi źródło dostaw dla przemysłu maszynowego, jak również dla przemysłu rolno-spożywczego, w tym na zakup cukru.

Pragnę jeszcze raz podkreślić, że kluczowe znaczenie dla właściwego funkcjonowania naszej gospodarki mają rytmiczne radzieckie dostawy. Pozytywnie odczuła to nasza gospodarka zwłaszcza w lipcu i sierpniu, kiedy te dostawy zostały zintensyfikowane.

Także inne kraje socjalistyczne wykazują zrozumienie dla naszej sytuacji. NRD, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia, zadeklarowały przyspieszenie, a w wielu przypadkach — rozszerzenie dostaw szeregu surowców i towarów rolno-spożywczych.

Oczekujemy na dalszą pomoc krajów socjalistycznych w dostawach poszczególnych surowców i materiałów oraz tych artykułów żywnościowych, których własna produkcja ze względu na trudną sytuację w rolnictwie nie jest obecnie dostateczna.

Naszym przyjaciołom z bratnich państw RWPG wyrażamy głęboką wdzięczność za zrozumienie sytuacji i pomoc w rozwiązywaniu stojących przed nami problemów. Ich pomoc, którą zrekompensujemy po ustabilizowaniu sytuacji gospodarczej kraju, jest nam bardzo potrzebna.

Jest oczywiste, że jako dysponujący dużym potencjałem gospodarczym kraj socjalistyczny, Polska ze swej strony stara się i będzie się starać dobrze wywiązywać ze swych zobowiązań w dziedzinie dostaw surowców, materiałów, elementów kooperacyjnych, maszyn i urządzeń oraz różnorodnych towarów dla swych socjalistycznych partnerów.

Nasze trudne problemy gospodarcze będziemy więc rozwiązywać w oparciu o dalszy rozwój wzajemnie korzystnych stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG, sięgając równocześnie w aktywny sposób po możliwości związane z innymi kierunkami handlu zagranicznego i współpracy gospodarczej. Kierunek na bratnie państwa socjalistyczne był jednak, jest i będzie kierunkiem głównym, decydującym. Jest to niepodważalny punkt polityki naszej partii, naszego państwa, doceniany i popierany przez klasę robotniczą, wszystkie konstruktywne siły społeczne.

Propozycja listy

(Dokończenie ze str. 2)

stołowe, 76. Naczynia porcelitowe stołowe, 77. Naczynia kuchenne i gospodarcze metalowe (garnki, rondle, patelnie, wiadra, maszynki do mięsa i inne).

78. Noże, widelce, łopatki i tasaki — kuchenne, 79. Żyletki do golenia. 80. Nakrycia stołowe (nierdzewne, aluminiowe i srebrzone), 81. Kuchnie i kuchenki elektryczne, 82. Żelazka elektryczne, 83. Pralki, 84. Chłodziarki domowe, 85. Odkurzacze, 86. Sprzęt instalacyjny elektryczny, 87. Żarówki głównego szeregu, 88. Baterie galwaniczne, 89. Wanny i zlewozmywaki, 90. Kuchnie gazowe i węglowe, 91. Odbiorniki radiowe (bez stereofonicznych), 92. Odbiorniki telewizyjne (bez kolorowych), 93. Wózki dziecięce, 94. Rowery, 95. Zeszyty i przybory szkolne, 96. Papier toaletowy, 97. Zapałki, 98. Meble tapicerskie, 99. Stoły, stoliki i krzesła, 100. Szafy garderobiane, 101. Meble segmentowe, 102. Meble dziecięce, 103. Meble kuchenne.

III. USŁUGI

104. Czynsz najmu za lokale mieszkalne, 105. Przewozy osób środkami komunikacji miejskiej, 106. Przewozy krajowe osób koleją i transportem samochodowym, 107. Przesyłanie listów, telegramów, paczek i przekazów pieniężnych, 108. Rozmowy telefoniczne, 109. Usługi fryzjerskie podstawowe (golenie, strzyżenie, uczesanie, ondulacja), 110. Usługi krawieckie, 111. Usługi pralnicze, 112. Naprawa obuwia, 113. Naprawy lodówek i wirówek elektrycznych oraz chłodziarek i zamrażarek domowych, 114. Naprawy odbiorników radiowych i telewizyjnych, 115. Opłaty za przedszkola i żłobki, 116. Usługi spółdzielni lekarskich i dentystycznych, 117. Usługi remontowo-budowlane mieszkań, 118. Opłaty abonamentowe radiowo-telewizyjne.

„FIATA 126p" (1980) — sprzedam. Tel. 51-00-32 po 18. 25701 g

„VOLKSWAGENA 1300" — sprzedam. Tel. 655-22 wew 683 godz. 9—12. 25496 g

„FIATA 1300" nowego z powodu wyjazdu — pilnie sprzedam. Łódź, Dąbrowskiego 95 m. 16. 25488 g

„FORDA Taunusa 1300" — sprzedam. Łódź, ul. Rzgowska 267. 25433 g

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Tel. 682-26, do 16.30 25440 g

„ZASTAWĘ 1100" — nowa sprzedam. Justynów Główna 60, Sajduda. 25471 g

„OKTAWIA — Super" — stan dobry tanio sprzedam. Widzew C Smetany 4 m. 76 25482 g

„FIATA 125p — 1500" (1976) — idealny, sprzedam. Sowińskiego 16 m. 1 po 16. 25841 g

„BMW 520" — sprzedam. Tel. 56-43-29 po 19. 26103 g

„ŻUKA" skrzyniowca — sprzedam. Kusocińskiego (parking strzeżony).

Lokale

M-4 komfort, telefon, własnościowe — sprzedam. Oferty „24907" Prasa, Piotrkowska 96. Tel. grzecznościowy Warszawa 10-70-89 24907 g

MIESZKANIE komfortowe — śródmieście — budownictwo międzywojenne — kupię lub zamienię na mniejsze na Oś. Mireckiego — inne propozycje. Oferty „25460" Prasa, Piotrkowska 96.

LOKAL (18 m) siła — na cicha pracownie do wynajęcia. Ksawerów przy trasie E-12. Oferty „25407" Prasa, Piotrkowska 96.

RODZEŃSTWO — studenci poszukuje mieszkania lub pokoju z wygodami. Oferty „25437" Prasa Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ pomieszczenia na krawiectwo — bieliźniarstwo. Oferty „25439" Prasa, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia mieszkanie trzypokojowe. Tel. 481-31. 25464 g

POSZUKUJĘ mieszkania 52-64-68. 25508 g

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, chemia — 374-62, Malinowscy. 52903 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Tel. 343-90 godz. 18—20. Nowak. 26620 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata" 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 2410 k

PRZYJMĘ każde chałupnictwo. Janina Czyżewska Łódź, ul. Srebrzyńska 49-11. 25506 g

MECHANIKA samochodowego — wymagany staż pracy i ucznia — zatrudnie. Tel. 856-73 po 18. 26169 g

MŁODA atrakcyjna, studia ekonomiczne, języki obce przyjmie prace zlecona. Oferty „22761" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ rencistkę do prasowalni. Tel. 52-63-68, od 18. 25444 g

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w ŁODZI organizuje kursy:

- manicure — pedicure;
- dziewiarstwa maszynowego.

Informacje i zapisy: Łódź, ul. Łąkowa 4, p. 301, 209, tel. 289-05 wew 10, 25. 2445-k

POTRZEBNA wysoko kwalifikowana szwaczka na wyjazd. Oferty „25417" Prasa Piotrkowska 96

PRZYJMĘ blacharza samochodowego i lakiernika. Łódź, Bema 25 a godz. 8—18. 25463 g

ZATRUDNIĘ pracza-prasowacza. Pralnia Nowotki 145. 25753 g

ZATRUDNIĘ panie w pracy chałupniczej — szycie. Oferty „25491" Prasa, Piotrkowska 96

Różne

USŁUGI elektroinstalacyjne inż. Wiszkowski. 202-60 po 16. 24795 g

WYTŁUMIANIE drzwi, ozdabianie oraz zabezpieczanie. 52-42-57 po 15. Błaszczyk. 25818 g

USŁUGI matrymonialne — prowadzi psycholog. Dyskrecja zapewniona „Junona" Przemyśl, skrytka 148 2491 k

MURARSKIE usługi wykonuje. 444-48 Liberacki. 25493 g

MRÓWKI, prusaki, mole — zwalczam. Aleksanderek. 51-26-11. 25955 g

INSTALATORSTWO elektryczne, siła, światło, remonty. Tel. 421-87, po 20 Bitner. 25343 g

ELEKTRYFIKACJA domków. Skalski. Tel. 52-72-01, po 16. 25069 g

JESTEŚCIE samotni — w założeniu rodziny dyskretnie pomoże Wam Biuro Matrymonialne „RODZINA" — skrytka pocztowa 53, 71-141 Szczecin 6 2287-k

UDZIAŁOWCA do zakładu usługowego — przyjmę. Oferty „25427" Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM „Mercedesa" wolny czas, oczekuje propozycji. Oferty „25441" Prasa, Piotrkowska 96.

POSIADAM „Fiata 125p" wolny czas, oczekuje propozycji. Oferty „25497" Prasa, Piotrkowska 96.

JAN — Kazimierz Szkudlarek, Zborów, p-ta Widawa, woj. Sieradz zgubił dowód wpłaty na „Syrenę" zł. 50.000 — wydany przez „Polmozbyt" Łódź. 26007 g

ZGUBIONO gruby notes w „Magdzie" Łódź. Oddanie wynagrodzę 300 zł. Wieckowskiego 8 m. 17. 25001 g/25911

PTHW Zakład nr 1 w Łodzi ul. Orla 8 unieważnia trzy pieczątki o treści „Spedytor-ładowacz PTHW w Łodzi" z numerami: 1120, 1148, 1214. 2539 k

JADWIGA KOSIŃSKA — Łódź, ul. Gdańska 11, zgubiła bloczek rachunkowy podstemplowany z podpisami, oraz zezwolenie na krawiectwo lekkie. 26121 g

ZAKŁAD Elektromechaniki Pojazdowej wykonuje naprawy i regulacje układów: rozrządu, zapłonu i zasilania, ustawianie świateł, wymiana oleju i smarowanie. Paluch, Łódź, Plonowa 14. 52-84-14 26209 g

UKRADZIONO „Fiata 126p" LDE — 0924 kolor piaskowy. Za wskazanie miejsca parkowania — nagroda. Tel. 212-72 26441 g

22 SIERPNIA zginęła żółta suczka w rejonie ulic Aleksandrowska — Rydzowa. Zwrot wynagrodzę. Lniana 7 m. 89. Tel. 52-84-05. 25555 g

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ overlock, podszywarkę. Oferty „25419" Prasa, Piotrkowska 96.

SWĘDÓW, Grotniki — notarialnie kupię działkę. Oferty „335-p" Prasa, Piotrkowska 96

DAMSKĄ bransoletkę złotą 18 k. 29 g. modny wzór — sprzedam. Oferty — „24878" Prasa, Piotrkowska 96.

BRYLANT, stary obraz, starodruki — kupię. Oferty „25232" Prasa, Piotrkowska 96.

WYDZIERŻAWIĘ budynek 180 m z zapleczem — blisko Łodzi. Sprzedam przyczepę z hamulcem najazdowym. Oferty „25487" Prasa, Piotrkowska 96.

KOMPRESOR do malowania — kupię 431-83 25428 g

BRYLANTY w srebrze 0,1 k. — sprzedam. Oferty „25545" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM brylant 1,32 Telefon grzecznościowy — 765-56. 25889 g

DWUIGŁÓWKĘ łańcuszkową ze smarowaniem centralnym — sprzedam. Oferty „25487" Prasa, Piotrkowska 96.

KRÓTKI i długi kożuch damski — sprzedam. Tel 12-19-25. 25810 g

PLOMBY concise — sprzedam. Tel. 52-36-74. 25399 g

FORTEPIANY, pianina stroi i przeprowadza remonty. Kulesza. Tel. 260-51 25435 g

KIT uszczelli — sprzedam Tel. 888-53. 25318 g

Pojazdy

SPRZEDAM „Fiata 126p" (1976) tel. 51-69-32 po godz. 19

„SYRENĘ R-20" przedłużona, obudowana — sprzedam. Gołębiowski Rzgów ul. Górna 1. 25547 g

UNIEWAŻNIENIE

SPECJALISTYCZNY ZOZ MATKI I DZIECKA w ŁODZI

ZAWIADAMIA,

że dnia 13 sierpnia br.

skradziono dwie pieczątki: 1) „Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej Matki i Dziecka w Łodzi — Specjalistyczna Przychodnia dla Dzieci i Młodzieży — Poradnia Audiologiczna — ul. Jaracza 11, tel. 222-07 90-261 Łódź". 2) „Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej Matki i Dziecka w Łodzi — Specjalistyczna Przychodnia dla Dzieci i Młodzieży — Poradnia Laryngologiczna — ul. Jaracza 11, tel. 222-07 90-261 Łódź". 2522-k

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

ANGIELSKIEGO, ROSYJSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO

dla początkujących, zaawansowanych oraz przygotowujące do egzaminu państwowego

PROWADZI

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH ZNP ŁÓDŹ.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat przy CKU nr 1, ul. Żeromskiego 26: środy, godz. 16 do 18, soboty: godz. 14 do 16.

Dla dzieci i młodzieży: Szkoła nr 14, ul. Wigury 8/10. 2563-k

MPK INFORMUJE,

że w dniach 5, 6, 8 oraz 10 września br. w godzinach od 8.30 do 13.30

nastąpi zamknięcie dla ruchu tramwajowego ul. DĄBROWSKIEGO, na odcinku od ul. Niższej do ul. Kraszewskiego.

W związku z tym nastąpi częściowa zmiana tras linii tramwajowych 16, 18, 19, a mianowicie:

LINIA 16 — z Dąbrowy do skrzyżowania ulic Dąbrowskiego — Promińskiego normalnie, a następnie ul. ul.: Promińskiego, Przybyszewskiego, Kilińskiego i dalej swoją trasą.

LINIA 18 — z Kurczaków do skrzyżowania ulic Rzgowska — Dąbrowskiego normalnie, a następnie ul. ul.: Rzgowską, pl. Niepodległości, Przybyszewskiego do pętli przy ul. Lodowej.

LINIA 19 — z Dąbrowy do skrzyżowania ulic Promińskiego — Dąbrowskiego normalnie, a następnie ul. ul.: Promińskiego, Przybyszewskiego, Piotrkowską i dalej swoją trasą.

Zmiany obowiązują w obu kierunkach jazdy. 2599-k

Nabywając szczęśliwy los loterii możesz wygrać Błyskawica H

FIATA 125p lub FIATA 126p

Co trzeci los wygrywa! Losy w kioskach „Ruch"

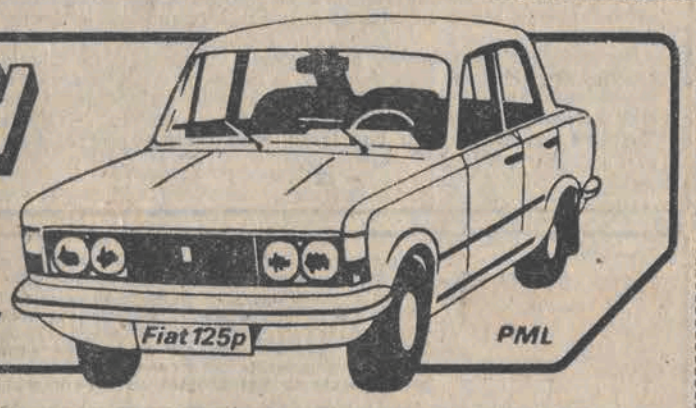

1011-k

Kawałki drewna wyrzucane przez przypływ w Zatoce San Francisco posłużyły jako tworzywo do wykonania tej dziwacznej „rzeźby". Artysta z Berkeley pragnie swymi dziełami ożywić monotonny krajobraz nadbrzeżny.

CAF — Keystone

Siła przyzwyczajenia

93-letni pan J. van Dyke odziedziczył w Indianopolis (USA) piękną willę. Jakież było zdumienie sąsiadów, gdy zobaczyli, że piękny budynek przemienia się w więzienie. W okna wprawiono ciężkie kraty, drzwi drewniane zastąpiono ciężkimi żelaznymi drzwiami z „judaszami", ściany malowano olejną farbą koloru stalowego. Gdy zapytano nowego właściciela willi dlaczego to robi, odpowiedział, że przez 68 lat siedział w więzieniu i teraz źle czułby się w normalnym mieszkaniu.

Tak toczy się świat...

Brytyjczycy w RFN

Od pewnego czasu niepokojąco rośnie liczba robotników z Wielkiej Brytanii, nielegalnie zatrudnionych na budowach zachodnioniemieckich. Pośrednicy, przeważnie holenderscy, wykorzystują bezrobocie na Wyspach Brytyjskich, by zarabiać na dostarczaniu siły roboczej przedsiębiorstwom w RFN, z pominięciem przepisów prawnych. Ankieta przeprowadzona przez agencję DPA wśród firm i urzędów wykazała, że Brytyjczycy powoli ale stale wypierają z nielegalnego rynku pracy Jugosłowian. Liczbę brytyjskich robotników pracujących nielegalnie w RFN ocenia się obecnie na 20.000 Najwięcej jest ich w Nadrenii i Północnej Westfalii, jak również w Hesji, Badenii-Wirtembergii i Bawarii południowej. Zatrudniani są na ogół na krótki okres, często zaledwie na dwa tygodnie za niższym wynagrodzeniem niż pracownicy legalni, bez ubezpieczenia od choroby i wypadku bez innych przysługujących zatrudnionym w RFN świadczeń socjalnych. Zdarza się też często, że pośrednicy w ogóle nie wypłacają zarobku nielegalnie zatrudnionym robotnikom.

Wybuchowy facet

30-letni elektryk z Metzu (Francja) zakochał się w sąsiadce, lecz ta zupełnie nie zwracała uwagi na jego zaloty. Zakochany podłożył więc pod drzwi ukochanej ładunek wybuchowy i kalkulował, że po wybuchu pierwszy pośpieszy swej najdroższej na ratunek, zyska jej wdzięczność i miłość. Niestety nieczuła panna zatelefonowała po policję, a niefortunny Romeo powędrował do więzienia.

Dla psów smakoszów

W RFN wydana została książka kucharska dla psów. Jej autor zaszokował nawet najbardziej przysięgłych miłośników czworonogów. Twierdzi on, że nie ma powodów, aby psy jadały gorzej od ludzi.

Proponuje on między innymi takie potrawy dla piesków: pasztet z wątróbek z drobiu z odrobiną koniaku lub soku pomarańczowego, łososia w sosie z białego wina lub pierś kury ze szparagami.

Nie brak ludzi w RFN, którzy sądzą, że twórca książki kucharskiej dla psów ma po prostu bzika.

Wojna palaczy z niepalącymi

Podczas lotu na linii Waszyngton — Nowy Jork w Boeingu-727 wybuchła ogromna awantura. Wywołał ją niepalący adwokat Richard Lent, który usiadł w miejscu dla palących. Gdy już dochodziło do rękoczynów, pilot samolotu zdecydował się na nieplanowe lądowanie w Baltimore. Nie było wyjścia — pasażerowie byli tak rozwścieczeni, że mogło to wywołać ogólną bijatykę, a to miałoby fatalne skutki.

Po wylądowaniu 22 niepalących opuściło samolot, a 151 palących pasażerów poleciało dalej.

Członkowie najbardziej rasistowskiej organizacji w USA — Ku-Klux-Klanu. Oblicza się, że zrzeszonych jest w niej 10 tys. członków, a liczba sympatyków waha się od 30 do 100 tys. osób.

CAF — ADN

Nietykalny morderca

Francuski tygodnik L'EXPRESS zamieścił artykuł, przypominający wojenne i powojenne losy zbrodniarza, który — jak sugeruje tytuł i końcowe zdanie artykułu — jest bardziej nietykalny niż nieuchwytny.

Ten, którego nazywano „Aniołem Śmierci", lekarz-siepacz z Oświęcimia Josef Mengele, najbardziej poszukiwany zbrodniarz wojenny na świecie obok Martina Bormanna, ma dziś 69 lat. Nieuchwytny, choć od lat ścigany, wciąż jeszcze żyje na wolności gdzieś w Ameryce Południowej.

Od dawna znane są szczegóły kariery i złowrogiej działalności tego lekarza z dyplomem wydziału filozofii, urodzonego w 1911 roku w Gunzburgu, w Bawarii, w bogatej rodzinie przemysłowców. W wieku 32 lat kierował „laboratorium studiów i badań rasowych" we Frankfurcie Powołany do pracy w Oświęcimiu, podjął się zadania dostarczenia materialnych dowodów wykazujących słuszność hitlerowskiej teorii o rasach Bezustannie przeprowadzał w tym celu pseudonaukowe eksperymenty na ciężarnych kobietach, dzieciach, a przede wszystkich na bliźniętach Kiedy przybywały transporty, nieznacznym ruchem trzymanej w ręce trzcinki rozdzielał więźniów na dwie grupy: na lewo, przeznaczonych do natychmiastowej zagłady, na prawo — ci, którzy mogli mu się przydać.

Aby przemienić w aryjski błękit czarne oczy żydowskich dzieci, wstrzykiwał im barwniki, które oślepiały jego ofiary. Aby podwoić liczbę urodzin, pragnął odkryć tajemnicę bliźniactwa W tym celu przeprowadzał operacje na setkach żywych i umarłych bliźniąt, jak również na ich matkach. Chciał zrozumieć, a ponieważ nic nie rozumiał, liczba ofiar rosła nieprzerwanie Ocenia się, że jest odpowiedzialny za śmierć 300.000 ludzi.

W styczniu 1945 roku Mengele opuszcza Oświęcim i bez przeszkód dociera do swego rodzinnego miasta, Gunzburga, gdzie żyje sobie dość spokojnie aż do roku 1949. Kiedy z wieloletnim opóźnieniem zaczął go poszukiwać niemiecki wymiar sprawiedliwości, Mengele ucieka do Egiptu, następnie do Grecji, Hiszpanii i osiada wreszcie w Buenos Aires, gdzie pozostaje do 1959 r. wpierw pod pseudonimem Helmut Gregor, a następnie pod własnym nazwiskiem.

Kiedy w 1960 roku RFN zwróciła się do Argentyny o ekstradycję, były SS-man znajdował się już w Paragwaju, gdzie generał Alfredo Stroessner (sam będący synem bawarskich emigrantów) udzielił mu schronienia i wziął pod swoją pieczę.

Jako obywatel paragwajski, mieszkający w Asuncion w ufortyfikowanej willi pełnej „goryli", psów i policjantów, „Jose" Mengele był bezpieczny. Odnalazł nawet wielu ze swych hitlerowskich przyjaciół, nader licznych w tej części kontynentu, jak były SS-man Wilhelm Sassens, który mówi o Mengele: „To jest wielki lekarz, tragiczna figura, wybitny człowiek i mój przyjaciel."

Ani Adenauer, ani de Gaulle nie uzyskali od Stroessnera ekstradycji Mengele Kiedy zlokalizowano go na północy Paragwaju. Mengele przenosi się do Encarnación, w południowo-wschodniej części kraju i pozostaje nietykalny. Ze swego ustronia służy rządowi paragwajskiemu fachowym doradztwem we właściwej sobie dziedzinie — chodzi o eksterminację Indian Guayaki w rejonie Acha.

Trzeba było czekać aż do sierpnia 1979 r., żeby Stroessner — pragnąc poprawić sobie opinię na świecie, a nade wszystko, rozwinąć wymianę handlową — pozbawił Mengele obywatelstwa paragwajskiego. Nie zdecydował się jednak na jego ekstradycję.

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 4 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny 13.01 Przeboje świata. 13.20 Komunikaty. 13.25 A. Manzon i jego zespół. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 15.55 Człowiek i środowisko. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.20 Komunikaty. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Panorama polskiej piosenki. 19.40 Włoska tarantella. 20.00 Wiad. 20.05 Wieczór w studiu „Gama". 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje z Interstudia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.27 Katowice na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Dialogi i zbliżenia. 9.30 Problemy kultury fizycznej. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 Z teatralnego afisza. 10.15 Blues w błękicie i bieli. 10.30 Z nagrań Stana Getza. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 Wakacje melomana. 11.30 Wiad. 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.40 Muzykalne dziadki. 12.05 Od miniatury do uwertury. 12.25 Wakacje melomana. 12.55 Zespół „Tender". 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 P. Czajkowski — fragmenty I aktu opery „Dama pikowa". 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Muzyka Schuberta. 15.05 Reportaż z Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego Wratislavia Cantans. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Śpiewa Juliette Greco. 16.10 Muzyka polska XX wieku. 16.40 „Wyprawa złodzieja Szejby" — opow. J. Haška. 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 Moje fascynacje literackie. 17.40 Życiorysy miast polskich — Szczebrzeszyn. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Laureaci Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio Relaks. 20.20 Utwory młodych kompozytorów polskich. 21.00 C. Debussy — Koncert g-moll op. 10. 21.30 Wiad. 21.40 Recital z nagrań Alberta Schweitzera. 22.00 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą. 22.30 Liryki proza Zdzisława Strolińskiego. 22.40 Notatnik ze współczesności Zofii Kucówny. 23.10 Grają „Fistulatores et Tubicinatores Varsovienses". 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Za kierownicą. 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton. 9.00 „Kontakt" — 3 odc. pow. 9.10 Mała poranna muzyka. 9.45 Dyskoteka pod grusza. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Dyskoteka pod grusza. 11.00 „Faraon" — III odc. pow. 11.30 Nowy zespół Z. Namysłowskiego. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Ruchome święto" — 12 odc. pow. 14.00 W tonacji Trójki. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Krajobraz polski w muzyce. 16.00 Wakacje ze swingiem. 16.40 „Na zasłużonym chlebie" — rep. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19.00 Katy widzenia. 19.15 Ragtimy na klawesynie. 19.30 C. Monteverdi — „Orfeusz". 19.50 „Kontakt" — 4 odc. pow. 20.00 Minimax. 20.45 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — S. Krajewski. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Gitara, saksofon i harfa Eola. 23.00 Wiersze o porach roku. 23.05 W tonacji Trójki. 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

9.00 „Ostatni na liście" — słuch. dla kl. 3—4. 9.25 J. Brahms — Trio fortepianowe C-dur op. 87. 10.00 „Pod słońcem Afryki" — aud. dla kl. 8. 10.35 Estrada przyjaźni. 11.00 „Wśród turni" — montaż poetycki. 11.30 Śpiewa chór Opery Wiedeńskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Za granicami miast" (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka rosyjskiego. 13.20 „Ostatni na liście" — słuch. dla kl. 3—4. 13.40 Tu Studio Stereo. 14.45 Kapela Podhala. 15.00 Wiad. 15.05 „Na morskich szańcach Rzeczypospolitej" — cz. I słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 16.25 Olimpiada języka rosyjskiego. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Test kontrolny — stereo (Ł). 16.56 Stereofoniczny five o'clock — „Bee Gees" — cz. II (Ł). 18.00 Magazyn motoryzacyjny (Ł). 18.15 Utwory łódzkich kompozytorów — J. Wacławski (Ł). 18.25 Postawy i wzory. 18.45 Lotnicy września. 19.00 Jak powstały wody mineralne. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Wiedeńskie echa muzyczne. 20.10 Psalmy na nowo odkryte. 21.00 Muzyka słuchana zza konsolety. 21.50 Muzyka. 22.00 P. Czajkowski — Kaprys włoski op. 45. 22.15 Czego oczekujemy od nauki. 22.35 Pomnikowe legendy — I. Paderewski. 22.50 Śpiewają „Cantores Minores Wratislavienses". 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — biologia, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS — wskazówki metodyczne. 8.10 Przysposobienie obronne, kl. 8 i I lic. 9.00 Praca — technika, kl. 2. 11.55 Nauka o człowieku, kl. 8. 12.50 Język polski, kl. 1—4 lic. — W muzeum literatury. 13.30 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 14.00 TTR, RTSS — biologia, sem. 3. 15.25 Decyzje pietnastolatków. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek TDC. 17.30 Magazyn bezpieczeństwa ruchu drogowego. 17.50 Telewizja Młodych przedstawia: „Komunikat". 18.15 Marszałek Michał Rola-Żymierski — film dokumentalny. 18.25 Turniej reporterów. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda — Sztuka latania. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 „Van der Valk" — odc. pt. „Rozgrywka" — film Tv Ang. 21.00 Pegaz. 21.50 Planeta Ziemia — kosmiczna oaza. 22.20 Dziennik.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia: 10.00 Sonda. 10.25 „Wojna domowa" — odc. 6 pt. „Trójka klasowa" — film TP. 10.50 Kosmos 1980. 12.00 Dziennik. 16.55 Program dnia. 17.00 Kosmos 1980. 17.05 UFO stare jak świat. 17.30 Dlaczego słońce świeci? 17.45 Pod niebem Hiszpanii. 18.00 W rytmie słońca. 18.45 Słoneczne kilowaty. 18.55 Pod słońcem Kaukazu. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.10 NURT — pedagogika. 20.40 NURT — matmatyka (Ł). 21.10 24 godziny. 21.20 Wieczór filmowy.

Dnia 2 września 1980 r. zmarła, przeżywszy lat 65, nasza najukochańsza Mama i Babcia

Ś. † P.

STANISŁAWA ZAMBRZYCKA

MISTRZYNI MODNIARSTWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 września br. o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym powiadamiają pogrążone w ciężkiej żałobie

DZIECI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 września 1980 r. zmarł nagle nasz najukochańszy Mąż i Tatuś

Ś. † P.

DOC. DR INŻ.

TOMASZ JANUSZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 września br. o godz. 12 na cmentarzu Doły przy ul. Smutnej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE oraz NAJBLIŻSZA RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 września 1980 r. zmarł nasz drogi Przyjaciel, Wychowawca i Opiekun

Ś. † P.

TOMASZ JANUSZ

DOC. DR INŻ.

wieloletni kierownik Zakładu Tkactwa i Dziewiarstwa Instytutu Włókiennictwa.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

WSPÓŁPRACOWNICY

W dniu 2 września 1980 roku zmarła nagle

Ś. † P.

ZOFIA KINDYKIEWICZ

emerytowana nauczycielka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 września br. o godz. 13, na cmentarzu Doły, o czym zawiadamia

MĄŻ z RODZINĄ

Wyrazy głębokiego współczucia

RYSZARDOWI FETTEROWI

z powodu śmierci

SYNA — LECHA

składają

KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH

Koleżance

WIESŁAWIE PAWŁOWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

Ken Follett

UCHO IGIELNE

Tłum. — MAŁGORZATA TARGOWSKA

Było to beznadziejne i okrutnie niesprawiedliwe; nie brakło mu odwagi i cierpiał z powodu odniesionych ran, tylko że nie potrafił być z tego dumny. Gdyby to Messerschmidt pozbawił go nóg, fotel na kółkach stałby się medalem, godłem odwagi.

Przez całe życie, będzie musiał tłumaczyć ludziom: — „To się stało w czasie wojny, tylko że nigdy nie brałem udziału w żadnej akcji. Zdarzył się wypadek samochodowy, byłem już po szkoleniu i następnego dnia miałem walczyć, widziałem nawet swoje latadło, co to była za maszyna, wiem, że bym się wcale nie bał".

A więc znalazł sposób, aby być silnym. I może ona sama też potrafi być mocna. Kiedyś David był dobry, miły i kochający, więc teraz Lucy nauczy się wyrozumiałości, cierpliwości i dobroci. Znajdzie nowe sprawy, dla których znów warto będzie żyć. Inne kobiety znosiły przecież jakoś stratę swych najbliższych, godziły się z myślą o zbombardowanych domach i mężach uwięzionych w dalekich obozach.

Podniosła mały kamyk i rzuciła go z całej siły w morze. Nie widziała, ani nie usłyszała czy dotknął dna, być może zniknął na zawsze po to, by okrążyć kulę ziemską niczym satelita w opowiadaniu o ciałach kosmicznych.

— Ja też potrafię być silna! — krzyknęła.

Potem odwróciła się i zaczęła wspinać po stoku w stronę domu. Nadeszła pora pierwszego karmienia Jo.

Duży dom w tonącym w zieleni mieście Wohldorf, niedaleko North Hamburg, wyglądał jak prawdziwa rezydencja. Mógł to być dom właściciela kopalni, bogatego handlowca czy też przemysłowca W rzeczywistości, należał do Abwehry.

Fakt, że został wybudowany właśnie w tym miejscu, zawdzięczał pogodzie jaka na ogół panowała w oddalonym o dwieście mil na południowy wschód Berlinie, gdzie warunki atmosferyczne nie były odpowiednie dla komunikacji radiowej z Anglią.

Rezydencja kończyła się na poziomie parteru. Pod ziemią znajdowały się dwa duże schrony, a w nich aparatura radiowa wartości wielu milionów marek. System elektroniczny został założony przez doskonałego fachowca, majora Wernera Trautmanna. W każdym korytarzu rozmieszczono dwadzieścia

— 43 —

dźwiękoszczelnych kabin nasłuchowych, w których pracowali obsługujący radiostacje specjaliści Potrafili rozpoznać szpiega po sposobie w jaki nadawał informacje i przychodziło im to z taką łatwością, z jaką rozpoznajemy pismo matki na kopercie listu.

Urządzenie nasłuchu radiowego konstruowano bardzo starannie, ponieważ nadajniki szpiegowskie dysponowały słabą mocą, a informacje musiały być przecież zwięzłe. Większość z nich, tak zwane **klamotten**, wyglądała jak małe walizki; wyprodukował je Telefunken specjalnie dla admirała Wilhelma Canarisa, szefa Abwehry.

Tej nocy, nie było prawie żadnych zakłóceń i od razu wszyscy zauważyli, kiedy zaczął nadawać Die Nadel. Wiadomość odebrał jeden ze starszych radiotelegrafistów. Odstukał potwierdzenie odbioru, zapisał szybko wiadomość i podszedł do telefonu. Przekazał informację bezpośrednią linią do głównej kwatery Abwehry na Sophienstrasse w Hamburgu, potem spokojnie wrócił do swej kabiny, aby zapalić papierosa. Zaproponował papierosa młodemu koledze z sąsiedniej kabiny. Przez parę minut obaj radiotelegrafiści stali oparci o ścianę, zaciągając się dymem.

— Coś nowego? — zapytał młody.

Starszy mężczyzna wzruszył ramionami. — Zawsze jest coś nowego, gdy on nadaje. Ale tym razem, jakoś niewiele. Luftwaffe znowu nie udało się trafić w katedrę św. Pawła.

— Czy będzie jakaś odpowiedź?

— Nie, chyba nie oczekiwał odpowiedzi. Zawsze był niezależnym gówniarzem. Nauczyłem go całej roboty, a gdy wszystko już umiał, nabrał przekonania, że zna się na tym lepiej ode mnie.

— A więc spotkałeś go kiedyś? — Młody telegrafista był wyraźnie zaskoczony.

— Tak — odpowiedział starszy mężczyzna, strząsając popiół.

— Jaki on właściwie jest?

— Od kobiet nie stroni, ale na kompana do kieliszka zupełnie się nie nadaje i jeśli myślisz, że uda ci się kiedyś wypić z nim parę kufli piwa, wybij to sobie szybko z głowy. Trzeba jednak przyznać, że jest naszym najlepszym agentem.

— Naprawdę?

— Na pewno. Niektórzy uważają, że jest najlepszym szpiegiem, jaki kiedykolwiek istniał. Prawdziwy fachowiec. Führer dobrze o tym wie.

— Czy Hitler go zna?

Starszy mężczyzna skinął głową: — Kiedyś chciał, żeby mu przynosić wszystkie informacje Die Nadela. Nie wiem czy nadal tego wymaga, ale Die Nadelowi na tym wcale nie zależy. Nic nie jest w stanie zrobić wrażenia na tym człowieku. Wiesz co? On patrzy na każdego w ten sam sposób, zupełnie jak gdyby obmyślał najszybszy sposób likwidacji przeciwnika w chwili, gdy ten wykona jakiś podejrzany ruch.

— Cieszę się, że nie musiałem go szkolić.

— Muszę przyznać, że nauczył się wszystkiego bardzo szybko.

— 44 —

DP

„DZIENNIK POPULARNY" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kombinat Wydawniczo Kolportażowy w Łodzi Druk: Zakłady Poligraficzne RSW w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź ul Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DP" Łódź skrytka nr 69 Telefony centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami Redaktor naczelny: 645-85 z-cy redaktora naczelnego: 307-28 310-38 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz: 204-75 Działy miejski 341 10 337 47, sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32; wojewódzki 223-05; listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60; „Panorama" 204-75, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Redakcja nocna: 869-68 868-78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel 311-80 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" w kraju Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1931-71: prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc dla zlecających instytucji i zakładów pracy Nr indeksu — 35004